Nr. 137. Środa 13 Czerwca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.

Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II połrocze 6 zł.; za III ćwierćrocze 3 zł., za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II półrocze 8 zł.; za III ćwierćrocze 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o nadesłanie przedpłaty przed upływem miesiąca czerwca, gdyż w przeciwnym razie nie moglibyśmy uzupełnić brakujących numerów Gazety.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 13 Czerwca.

Streszczając wszystkie głosy wiedeńskie o nuncyum węgierskiej deputacyi regnikolarnej można stanowczo powiedzieć, że sprawiła ona w ogóle wrażenie bardzo dobre, tak sposobem przedstawienia kwestyi jak i tonem w uzasadnieniu pretensyi o zniżenie udziału węgierskiego w rozkładzie wydatków na wspólne potrzeby. Nuncyum to wyszło z pod pióra dr. M. Falka, redaktora *P. Lloyda*, który całkiem inaczej przemawiał w sprawie odnowienia ugody przed rokiem, a nawet przed kilku miesiącami. Jest to tedy dowód niezbity, że refleksya zapanowała w Węgrzech stale, i że teraz zetknięcie się obu stron spór wiodących, na najodpowiedniejszem stanowisku *status quo*, uważać można za zapewnione. Nuncyum węgierskie mówi, że Węgrzy nie wymagają żadnych ofiar od Przedlitawii, lecz tylko wymiaru słuszności. Dopóki namiętność górowała nad spokojnym rozbiorem obopólnych pretensyi, w Węgrzech wymagano tytułem wymiaru słuszności tego, co byłoby tylko prostą ofiarą ze strony Przedlitawii. Chociaż zatem i wtedy także zastrzegali się Węgrzy, że nie chcą żadnych ofiar, lecz tego, co się im należy, to jednak nie można było na tem polegać tak, jak na powtórzeniu tego zapewnienia w spokojnie i poważnie przedstawionem nuncyum deputacyi.

Długo jeszcze Francya zajmować będzie obok Wschodu główne miejsce w biuletynach o polityce bieżącej. Teraz zwłaszcza, gdy zbliża się sesya parlamentu i dojrzewa kwestya jego rozwiązania, nie minie pewnie żaden dzień bez świeżych a ciekawych szczegółów, które razem składają się na przesilenie konstytucyjne tak zawikłane i trudne, że niepodobna zastosować do niego prawideł, regulujących przesilenia tego rodzaju w innych państwach z ustalonemi stosunkami konstytucyjnemi. Ostatnie wiadomości z Francyi zawierają dwa ważne fakta. Najpierw nastąpiło już porozumienie między legitymistami a gabinetem i innemi frakcyami konserwatywnemi senatu, co jak wiadomo jest niezbędnym warunkiem większości głosów dla oczekiwanej propozycyi rozwiązania Izby deputowanych. Drugi fakt jest równie ważny choć mniej był oczekiwany. Republikanie poznali podobno, że na prowincyi stan rzeczy nie jest tak świetny dla nich, ażeby liczyć mogli na pewne zwycięstwo w przyszłych wyborach. Ludność nie wierzy w orleańskie insynuacye, które prasa republikańska podsuwa konsekwentnie marszałkowi Mac-Mahonowi z powodu powołania księcia Broglie do steru, a w miarę jak insynuacye te tracą pierwotną skuteczność, konserwatywna agitacya robi coraz znaczniejsze postępy nawet tam, gdzie republikanie zdawali się być nieograniczonymi panami sytuacyi. Już nasz korespondent paryski dotknął tej kwestyi i zapowiedział przytem bardzo trafnie, że republikanie zachwiani w pewności zwycięstwa zechcą może zwlekać rozwiązanie Izby i będą się przytem zasłaniać chwalebną względnością na spokój wewnętrzny i dobrobyt, któremu częste agitacye wyborcze wielką wyrządzają szkodę. Ale od republikanów nie zawisło wcale rozwiązanie Izby, bo jeżeli pomoc legitymistów jest zapewnioną, to senat zgodzi się większością głosów na ten krok. uważany za nieunikniony od chwili, gdy po Simonie książe Broglie objął tekę. Izba deputowanych niema w tem żadnej ingerencyi, gdyż konstytucya wymaga do jej rozwiązania tylko zgodności między marszałkiem a senatem. Ale pośrednio Izba deputowanych może znacznie wpłynąć na kwestyę rozwiązania. Do kroku takiego, który jest zawsze aktem wyjątkowym i tylko jako złe nieuniknione liczyć moze na pobłażliwość, gabinet obecny musi mieć bezpośredni powód równający się moralnemu przymusowi. Takim powodem byłoby przedewszystkiem odmówienie budżetu a właśnie w tej mierze republikanie zaczynają powoli ustępować i w końcu może nawet gotowi będą uledz zupełnie. Między ks. Broglie i p. Fourtou a większością Izby deputowanych niema jednak ani jednego punktu stycznego, więc choćby gładko poszła kwestya budżetu, znajdzie się inna kolizya wymagająca rozwiązania Izby. Wszakże Izba deputowanych jest ciałem ustawodawczem a na polu ustawodawstwa nie panuje we Francyi taka doskonałość, ażeby dała się zadekretować dłuższa stagnacya. Parlament zgromadzający się tylko dla uchwalenia budżetu i spędzający resztę roku na feryach byłby niesłychaną anomalią, nie byłby parlamentem lecz ciałem doradczem przypominającem instytucye przedkonstytucyjnych czasów. Z wszelką tedy pewnością można powiedzieć, że jeżeli gabinet francuski utrzyma się w dzisiejszym składzie, to nawet mimo uchwalenia budżetu rozwiązanie Izby deputowanych nie przestanie być koniecznością nieuniknioną. Stagnacya zupełna w pracy ustawodawczej i administracyjnej zapobiegłaby na pozór kolizyom ale taka stagnacya służyłaby tylko sprawie Gambetty, gabinetowi zaś zaszkodziłaby więcej niż zbyt gorączkowy pospiech w sprawie rozwiązania Izby. System skazujący się na zupełną nieprodukcyjność musiałby upaść, a po upadku w taki sposób spowodowanym nie byłoby już nadziei podźwignięcia się. Krótko mówiąc sytuacya Francyi tak się teraz przedstawia, że podstępna uległość republikanów w sprawie budżetu zmusi ks. Broglie do pewnego rodzaju prowokacyi, t. j. do wywołania na innem polu kolizyi, w obec której rozwiązanie Izby posiadałoby cechę nieuniknionej ostateczności.

Dla pokoju na Wschodzie, nawet dla zlokalizowania toczącej się tam wojny, bardzo niebezpieczną jest kolizya, jaka zachodzi między głośno wyznawanemi celami humanitarnemi Rossyi a stawianą od czasu do czasu kwestyą zaspokojenia ambicyi narodowej. Przed wojną, wymagania ambicyi nieraz uzyskały przewagę nad pobudkami humanitarnemi i zapewne przyczyniły się nie mało do niepowodzeń dyplomatycznych. Turcya gotowa była

---

18)

OPIEKUNOWIE WDOWCA

Obrazek z życia wiejskiego

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

V.

Opozycya podnosi głowę.

(Ciąg dalszy.)

Nastąpiła chwila milczenia, w której zasępiło się oblicze Bolesława, gdy przeciwnie nieznajoma z ledwo dostrzeżonym uśmiechem patrzyła na jego zasmuconą minę... Poprzednia wesoła rozmowa już jakoś skleić się nie mogła, ale za to nastąpiły dopytywania się o kantory nauczycielskie w Krakowie, warunki na jakich zawierają się tego rodzaju umowy, tudzież plany dzisiejszej edukacyi panienek. Nieznajoma okazała w tem wszystkiem zupełną znajomość przedmiotu, dowodziła jasno, praktycznie, unikając skrajnych pojęć, jakie niektórych pedagogów teraz opanowały. Przy takiej gawędce pan Bolesław nie wiedząc o tem wynurzył się przed nieznajomą ze wszystkiemi trapiącemi go kłopotami domowemi tak, że zbliżając się ku Krakowu ona już wiedziała wszystko, a on przeciwnie nic.

— Panie Bolesławie...

— Zkąd pani wiesz, że jestem Bolesławem? — zawoła nasz wdowiec robiąc wielkie oczy.

— Zdaje mi się, że pan wspominałeś to imię...

— Nie...

— Jednak tak mi się zdawało. Wszak panu Bolesław, prawda? A jeżeli nie słyszałam, to instynktownie odgadłam. Widzisz pan jaka ja jestem jasnowidząca, choć prawda, spojrzawszy na pana bolesną fizyonomię trudno mu dać inne imię...

Jednakże mimo przebiegłego tłumaczenia się nieznajomej, w duszy Bolesława odżyło znów przekonanie, że ta kobieta nie jest mu obcą, i że musi go znać od dawna. Zaczął tedy przypatrywać jej się uważniej, tonąc w mgle przypominań.

Pociąg minął już ostatnią stacyę przed Krakowem, nieznajoma zaczęła zbierać swoje pakunki i poprawiać ubranie, gdy zrozpaczony Bolesław przemówił do niej błagalnie:

— Zrób mi pani tę łaskę i powiedz, kto pani jesteś?

— Na co to panu?

— Mam przeświadczenie, że znam ją... i że również dla pani nie jestem obcym.

— Przypuśćmy że tak jest, ale że ja nie życzę sobie być poznaną.

— W takim razie — rzecze zirytowany Bolesław — daję pani słowo, że będę ją śledził dopóty, dopóki się nie wyjaśni moja wątpliwość. Chcesz pani się narazić na podobne prześladowanie?

— Hola mój panie, zaczynasz grozić! — rzecze również energicznie rumieniąc się kobieta — potrafię znaleść obronę.

— Pani jesteś nielitościwą!

— A pan niegrzeczny... Nie wiem zkąd wzięła się w nim ta energia — mówi jakby do siebie uśmiechając się złośliwie nieznajoma. — Pamiętasz pan dawne czasy, jak to musiałam cię bronić, gdy ci pudel nasz podwieczorek odbierał...

— Panna Rozalia Winnicka! — krzyknie Bolesław chwytając za rękę nieznajomą. — Więc to pani jesteś tą Rózią, którąśmy wszyscy kochali?

— I której dokuczaliście ile można — rzecze ściskając mu rękę towarzyszka. — Szczególniej pan, ten blady mazgaj Boleś... ten dokuczliwy...

— Ze ja też pani nie mogłem poznać... Ale skoro tak, powiedz że mi pani, co robisz w tych stronach, jak się jej powodzi, gdzie panią mogę widzieć?

Tymczasem pociąg stanął w dworcu, i i zaczęło się wyładowywanie pakunków. Bolesław był uszczęśliwiony nad wyraz, serce mu drżało, a zapomniawszy o swoim tłumoczku, usługiwał pani Rozalii jakby nikogo więcej prócz niej nie widział na peronie.

— Pozwoli pani, że ją odwiozę do hotelu?

— Ja mieszkam u brata.

— U Seweryna? Tak jest u niego. Czy pan nie spotkałeś go kiedy w Krakowie?

— A toż to dla mnie prawdziwa niespodzianka odnaleść naraz przyjaciela i...

— Dokończ pan i przyjaciółkę... pozwalam, bo rzeczywiście byłam taką dla pana.

Wśród nieopisanej radości i wesołej urywanej rozmowy, zajechali nasi znajomi do mieszkania pana Seweryna, którym jak w niniejszem opowiadaniu ma honor być autor, uniżony sługa czytelników.

VI.

Rokowania o skład nowego ministerstwa.

Muszę pokrótce obznajomić czytelnika ze stosunkami znajomości naszej z panem Bolesławem. Stosunki te datowały się jeszcze z czasów szkolnych, kiedy ojciec nasz, profesor szkoły powiatowej w jednem z pomniejszych miasteczek w królestwie, przyjmował uczniów na stół i stancyą. Bolesław był właśnie takim stołownikiem naszym przez cztery lata, i przy nim umarła nasza matka, po której zarząd całego domu i gospodarstwa objęła czternastoletnia Rózia, najstarsza z sióstr moich.

Dziś może to dziwnem się wyda, że taka młoda dziewczynka, potrafiła na swoich barkach znieść cały ciężar zarządu dość licznej familii i kilku obcych stojących na stancyi. Jednak trzeba jej oddać tę sprawiedliwość, że wszystko szło jak najlepiej, a nawet jak ojciec wspominał lepiej niż za życia matki. Ojciec nasz był to pedagog z powołania; wiedział co ma jutro wykładać z geometryi w trzeciej klasie i że na pierwszego każdego miesiąca miał prawo potrącić sobie z pensyi sześć złotych polskich na tabakę a resztę oddać do dyspozycyi matki. Pilnował nauki swych pupillów, gasił nam świecę o pół do jedenastej w nocy, a budził o piątej z rana, nie pozwolił się lampartować i przed wyjściem do szkoły słuchał nas wszystkich lekcyj, jakie na ten dzień były zadane. Ale co będzie na obiad, czem płacić za drzewo i komorne, kiedy komu co sprawić i jak sprawić, to należało do matki, a po jej śmierci do Rózi. Siostra moja rzeczywiście była nad wiek swój obrotną i energiczną dziewczyną. Sama pobierając prywatne lekcye, musiała pamiętać o wszystkiem w domu, a co było najtrudniejszem zadaniem, opędzać się sześciu chłopakom starszym od niej, którzy jak wszyscy w latach przejściowych chłopacy byli nadzwyczaj niesforni i dokuczliwi. Otóż i na tym punkcie muszę jej przyznać, umiała dać sobie radę i trzymała w ryzach nietylko ob-

wtedy do znacznych ustępstw ale z zastrzeżeniem, że uczyni to z własnej woli a nie pod naciskiem Rossyi i dyplomacyi europejskiej uznającej prawo Rossyi do wybitnej satysfakcyi. Rossya zaś ustawiwszy armię pod Kiszeniewem, nie poprzestawała na pierwotnych żądaniach lecz podnosiła je znacznie zasłaniając się tem, że obrażona szorstkiemi odmowami Turcyi ambicya narodowa nie pozwala zadowalać się tem, co Turcya w drodze łaski przyzna prowincyom chrześcijańskim. I dzisiaj także kwestya ambicyi narodowej upomni się o satysfakcyę dalej idącą aniżeli tego wymaga dopięcie celów humanitarnych. Cele humanitarne zostaną osiągnięte w chwili, gdy armia turecka będzie zniewolona cofnąć się z Bułgaryi a jej miejsce zajmie armia rossyjska. Byłby to kres wojny naturalny i zgodny z pobudkami, które ją wywołały. Ale z Rossyi odzywa się dziś inne hasło. Już nie mówią tam o upokorzeniu, o pokonaniu Turcyi lecz o „zgnieceniu.“ Pokój musi być podyktowany na gruzach państwa ottomańskiego, jeżeli nie ma być pokojem zgniłym t. j. jeżeli ma dać Rossyi zupełną satysfakcyę moralną i materyalną. Tak przemawiają inspirowane głosy w Petersburgu a jakie ztąd wynika niebezpieczeństwo, nie potrzeba szeroko się rozwodzić. Na gruzach państwa, które istniało wieki całe i obejmuje różne narodowości, trzeba przecież stworzyć coś nowego. Właśnie w tem tkwi całe niebezpieczeństwo grożące pokojowi powszechnemu na Wschodzie, gdyż nową organizacyę państwową na półwyspie bałkańskim, każde państwo europejskie uważa za żywotną dla siebie kwestyę i chciałoby przeprowadzić ją w odmienny sposób. Kto niepobitemu jeszcze nieprzyjacielowi grozi zgnieceniem a nie upokorzeniem, ten po osiągniętem zwycięstwie z trudnością zdoła zapanować nad sobą tak dalece, ażeby cofnął się na dawne stanowisko skromniejszych pretensyj. Ambicya zaś narodowa łechtana już dziś ponętnym widokiem zgniecionej Turcyi, sięgająca już teraz po za granice bułgarskie, może w danym razie udaremnić nawet szczery zwrot ku umiarkowaniu.

KORESPONDENCYE

Paryż, 9 czerwca

(B) Zbliżamy się do chwili niespokojnie a nawet z widoczną obwą oczekiwanej przez kraniec republikański, a dotąd lewa strona nie jeszcze nie postanowiła o przyszłem zachowaniu się w parlamencie i w departamentach. Przedwczoraj przewódcy trzech odcieni lewicy zgromadzili się dla naradzenie się w tym przedmiocie. Zajęto się najprzód interpelacyą i uznano, że zapowiedziano ją tak stanowczo, iż nie podobna jej zaniechać. P. Gambetta ma ją przedstawić, ale wbrew zamiarowi poprzedniemu i radzie p. Thiersa zalecono mu stanowczo. żeby nie wprowadzał marszałka bezpośrednio w tę sprawę, owszem ma stanowczo oświadczyć, że Prezydent według orzeczenia konstytucyi jest nieodpowiedzialnym. Co do adresu, który ma być wystosowanym w odpowiedzi na orędzie Prezydenta, postanowiono że będzie energiczny ale jak najumiarkowańszy w formie.

Co do rozwiązania Izby. prezydujący tak zwanego związku republikańskiego oświadczył, że ta grupa nie żąda tego kroku, ale się go nie lęka, wszakże większość obecnych domagała się, żeby unikano wszystkiego, coby mogło spowodować konieczność rozwiązanie ze względu na coraz niepomyślniejsze wiadomości z departamentu o usposobieniu wyborców. Listy prowincyi donoszą, że okólnik w przedmiocie kolportażu wywarł bardzo ostudzający wpływ na wielką liczbę dzienników republikańskich i że okólnik ministra sprawiedliwości do prokuratorów wydał rezultaty bardzo niepokojące dla przeciwników rządu. Na końcu panowie krańcowi przekonali się, że gdyby kandydaturom republikańskim przy nowych wyborach nadano charakter nieprzyjazny dla marszałka Mac-Mahona, członkowie lewicy straciliby wielką liczbę głosów, bo zostali wybrani dla tego, że się przedstawiali jako obrońcy konstytucyi i Prezydenta.

Członkowie lewicy w senacie zgromadzili się przed kilku dniami u p. Calmon i postanowili radzić Izbie deputowanych uchwalenie budżetu, bo w przeciwnym razie pewnie cały lewy środek oświadczy się za rozwiązaniem. Słychać także, że komisya budżetowa zdecydowaną jest uchwalić rachunek likwidacyi.

Liczne zebranie senatorów konstytucyjnych miało miejsce w mieszkaniu p. Boudy. Pochwalono tam jednozgodnie postępowanie rządu i energiczną a bezstronną postawę ministra spraw wewnętrznych. Zdecydowano, że cała konstytucyjna grupa w senacie bezwarunkowo i stanowczo popierać będzie rząd w jego działalności.

Republikanie umiarkowani widzą teraz dokładnie, że głównym błędem, jaki lewa strona popełniła, było zlanie w jedno trzech jej odcieni, bo to zdanie było w rzeczywistości poddaniem się zupełnem pod wszechwładny wpływ radykalizmu, a to właściwie jedynie i wyłącznie sprawiło wypadki 16 maja. Gdyby p. Gambetta pozostał tylko przywódcą lewego krańca a nie panem samowładnym Izby i gabinetu, gdyby z łona lewego środka podniósł się był jaki członek odpowiedniej powagi, wymowy i wpływu, któryby w każdej potrzebie potrafił stawić zwycięskie czoło krzykaczom radykalizmu i zapewnić przewagę zasadom zachowawczo socyalnym, porządek parlamentarny byłby mógł rozwijać się spokojnie i szczerze, i marszałek Mac-Mahon nie byłby potrzebował szukać nowych ministrów.

Sprawa p. Bonnet-Duverdier, prezesa rady miejskiej paryskiej, oskarżonego o obrazę słowną prezydenta rzeczypospolitej i podniecanie do wojny domowej; pp. Chambard, Alexandre i Boyer o wykroczenie przeciw prawu o zgromadzeniach publicznych, sądzoną była w dniu 8 b. m. przez 10tą Izbę sądu poprawczego w Paryżu. Strony żądały odroczenia na dni ośm, sąd odmówił i wydał wyrok zaoczny *(par defaut)* skazujący p. Bonnet-Duverdier na 15 miesięcy więzienia i 2000 fr. kary, pp. Chambard i Alexandre na dwa miesiące więzienia i 500 fr. kary, p. Boyer na miesiąc więzienia i 500 fr. a wszystkich solidarnie na zapłacenie kosztów procesu. Zeznania świadków nie pozostawiły wątpliwości. że p. Bonnet-Duverdier użył w swojej mowie najobelżywszych wyrazów wobec marszałka Mac-Mahona i zakończył giestem znaczącym rozstrzelanie.

Do jakich manewrów, szkodliwych nieraz sprawie publicznej posuwają się patryoci lewego krańca a nawet mniej skrajnych odcieni lewicy, dowodem jest następujący, obliczony na sensacyę artykuł dziennika *le Bien Public*: „Korespondent nasz z Lyonu przesyła nam następującą wiadomość, za której autentyczność ręczy: Wszyscy dyrektorowie stacyi na kolei żelaznej z Paryża na Lyon do brzegów morza, otrzymali w tych dniach zapieczętowane pakiety z rozkazem otworzenia ich dopiero za otrzymaniem nowego polecenia. W tych pakietach znajdują się instrukcye, które dyrektorowie mają spełnić za otrzymaniem zapowiedzianej depeszy. Przy tych pakietach dołączone były drukowane afisze mające być rozlepianemi w danym czasie. Treść tych afiszów jest następująca: „Mobilizacya armii. Dekret mobilizacyi stanowi prawo rozciągnięcia rekwizycyi na wszystkie środki komunikacyjne i transportowe towarzystw kolei, na tej zasadzie cała służba pospiesznych i zwyczajnych pociągów *(grande et petite vitesse)* zostanie oddaną od północy dnia . . . do . . . na potrzeby transportów wojskowych.“ Pod kopertą znajduje się zapewnie rozkaz najzupełniejszego oddania całej służby pod dyspozycyę delegowanego wojskowego, który się przedstawi z odpowiedniem upoważnieniem.“

Albo cała ta historya jest kłamstwem, a wtedy nie wiem jak nazwać podobny postępek republikańskiego dziennika, którego celem jest zatrwożyć opinię publiczną domysłami wojny zagranicznej lub przygotowań repressyi wewnętrznej, albo jeśli coś podobnego miało miejsce istotnie, artykuł ten jest występną zdradą tajemnicy urzędowej, nie mogącą w żaden sposób podszywać się pod tytuł patryotyzmu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy a przesilenie we Francyi.)

Dzienniki niemieckie z wielką uwagą śledzą przebieg obecnego przesilenia we Francyi. *National Zeitung* umieściła temi dniami widocznie inspirowany artykuł o znaczeniu wotum senatu francuskiego w sprawie rozwiązania Izby. *Augs. Allg. Zeitung*, która brzmienie tego artykułu otrzymała w drodze telegraficznej, uważa go za „*hochofficiös*.“ W artykule tym czytamy pomiędzy innemi: „Od wotum senatu zależy los Francyi i spokój Europy. Senat, który właściwie jest filarem konstytucyi, ma obecnie służyć za taran przeciw istniejącym stosunkom; uchwałą swą ma osłonić czynności, które wywołały zdumienie i oburzenie Europy i na przyszłość mogą stworzyć w Francyi stosunki hiszpańsko-meksykańskie i zakłócić spokój europejski. Przy rozwiązaniu Izby idzie o stłumienie opini publicznej, o wyzyskanie prawa wyborczego i skonfiskowanie Francyi; a osiągnięcie zezwolenia na to z strony senatu jest obecnie pierwszem zadaniem reakcyi. Ale z każdym dniem pokazuje się coraz wyraźniej, że ultramontanizm w swej wojowniczej i napiętej postaci postanowił ująć w swe ręce rządy we Francyi i senat ma nadać ultramontanom broń władzy państwowej i kościelnej we Francyi i wspierać przeciw nieprzyjaciołom, tak głoszą władca w Watykanie i nuncyusze w Brukseli i Monachium. Okoliczności te tłumaczą nam ową powszechną nieufność, jaka zapanowała w Europie do stosunków francuskich. Ustanowienie ultramontańskiego rządu w Francyi zmienia dotychczasowy jej stosunki do innych państw europejskich. Ostatnia zmiana rządu we Francyi nie sprowadzi jeszcze bezzwłocznie konflagracyi, gdyż najbardziej zagrożone państwa nawet w obec najgorszych dążności nie mają jeszcze powodu do chwycenia za oręż. Przedewszystkiem Niemcy mają w znanem zamiłowaniu pokoju cesarza i osób stojących u steru rękojmię, że na politykę niemiecką jedynie ich najistotniejsze interesa będą wpływały; gdyby jednak polityka pessymizmu, którą w Watykanie otwarcie wygłaszają, miała się także przedostać do areopagu europejskiego i tu głos zabierać, to tragiczny koniec mógłby być tylko kwestyą czasu. Senat francuski widzi po jednej stronie większość narodu francuskiego, wszystkie rządy europejskie, opinię publiczną całego ucywilizowanego świata i sprawę ogólnego pokoju. Nie można się tego spodziewać, aby senat miał nie zrozumieć głębokiego znaczenia swej chwały, ale mężowie, którzy stoją na czele Francyi, którzy popchnęli Francyę na drogę awantur, już tem samem ściągnęli na się ogromną odpowiedzialność, że do ich zapewnień powstrzymania się na tym lub owym punkcie, nie można przywiązywać najmniejszej wagi.“

(Proces Bonnet-Duverdier'a i towarzyszy.)

Panowie Bonnet-Duverdier, Chambard, Aleksandre Samuel i Boyer, po odrzuceniu ich prośby przez sąd policyi poprawczej o 8 dniową zwłokę w postępowaniu karnem, zgodzili się na to, ażeby przeciw nim wdrożono postępowanie *par défaut*. Postępowanie to polega na tem, iż sąd przystępuje natychmiast do postępowania dowodowego a obrona jest wykluczona. Komisarz policyi Clément opisał lokalności, w których odbyło się zgromadzenie w Saint-Denis. Jest to wielka sala gimnastyczna szklanną ścianą przedzielona na dwie połowy. Nawet gdy drzwi prowadzące przez tę ścianę z jednej połowy sali do drugiej, są zamknięte, można dokładnie widzieć i słyszeć co się dzieje w drugiej części sali. Sierzant policyi Gouverneur widział tedy, że przy wstępie do sali nie wykonywano należycie kontroli, bardzo wiele osób weszło na salę jedynie z tego tytułu, iż trzymało w ręku kawałek papieru i tylko dla formy zażądano od dwóch osob karty wstępu. Mer w Saint-Denis, p. Thomas, zeznał, że Chambard przyznał sam przed nim, iż Bonnet-Duverdier w wycieczkach swych posuwał się istotnie zanadto daleko i wpadłszy w zapał byłby niezawodnie brnął jeszcze dalej, gdyby nie refleksya ze strony Chambarda. Przesłuchano następnie kilku innych świadków, którzy byli obecni na zgromadzeniu, w tym kierunku, czy Bonnet-Duverdier użył istotnie wyrazów obrażających marszałka. Kupiec Rossbach słyszał tylko frazes o zakładzie, jaki ofiarować miał Rochefort co do „zmyślonych“ ran Mac-Mahona. widział on także, że mowca zrobił takie poruszenie, jakie robi zwykle strzelec, gdy broń palną przykłada do twarzy, nie wie jednak do kogo miał się odnosić ów gest. Chalot, pierwszy adjunkt w Saint-Denis słyszał w dniu następnym następujące opowiadanie pewnego naocznego świadka zgromadzenia: „Rzeczywiście, Bonnet-Duverdier posunął się zanadto daleko w swych wycieczkach, raz zrobił nawet taki gest, jak gdyby miał ochotę strzelać do ludu.“ Przewodniczący: „Strzelać do ludu?“ Chalot: „Tak jest; tak przynajmniej opowiadał ów świadek“. Tokarz Marchandon i stolarz Didier słyszeli tylko ustęp mowy Bonnet-Duverdiera, „o fałszywych ranach“ marszałka; zresztą nie słyszeli żadnych innych obelżywych wyrazów. Zeznania wszystkich innych świadków są jeszcze mniej jasne i dokładne, odwołali oni wszystko to co w śledztwie przedwstępnem na niekorzyść oskarżonych zeznali. Inspektor policyi Geoffroy zeznał: O godzinie 9 wstąpiłem na salę czuwając przedtem przy wstępach do tej sali. W chwili, w której wszedłem do sali, mógł każdy, kto tylko chciał, wejść także bez żadnej przeszkody. Bonnet-Duverdier mówił najpierw o jakichś zamkniętych kółkach, które są widownią najobrzydliwszych orgij, a następnie przemówił w ten sposób: „Jesteśmy na poufnem zgromadzeniu i możemy głośno wypowiedzieć, co myślimy: Marszałek zostanie wkrótce postawiony przed trybunał ludu, ażeby odpowiadać za swe grzechy. Nasi tyrani są nieubłagani. powiedzcie chłopom, że chcą na powrót nałożyć na nich dziesięcinę, powiedzcie im, że przeciw zamkom i pałacom mogą skutecznie użyć wideł, pałek i pochodni... Tylko ospałość republikanów jest winną, że jesteśmy dziś w takiem położeniu. Każdy środek jest dobry do rozwiązania kwestyi socyalnej. Jeżeli nie zwyciężymy przy urnach, musimy użyć środka, którego używa się przeciw zdrajcom“.

---

cych ale i nas dwóch braciszków najczęściej buntujących się przeciw jej władzy.

Śmierć ojca i burze życia rozpędziły nas niedługo na wszystkie strony świata za chlebem. Idąc za przykładem ojca rzuciliśmy się jak to mówią do belferki: jestto zaiste najprędszy ale i najniewdzięczniejszy u nas zawód, żywi to prawda, ale tylko tyle, aby nie umrzeć z głodu. Rózia dostała miejsce guwernantki gdzieś na Wołyniu i trafiła szczęśliwie. Pokochano ją, szanowano, a gdy skończyła edukacyą u jednej rodziny, rekomendowano ją do drugiej, a lata biegły szybko przy pracy i pierwsza młodość minęła, i nie znalazł się nikt, któryby jej ofiarował swą rękę i serce, życzliwość i opiekę małżonka. Nareszcie sprzykrzyła jej się ta wędrówka po cudzych kątach, zapragnęła już raz mieć swój dom, a do tego nie było innego środka jak założenie w jednem z miast większych pensyonatu żeńskiego.

Po wspólnej naradzie ze mną postanowiono, że ja postaram się o translokacyą do tegoż miasta, a ona zda potrzebne egzamina, i tak razem pożegnawszy wszelkie inne nadzieje, dokałaczemy wspólnie naszego żywota.

Otóż w chwili, gdy Bolesław zawitał do nas, już translokacyą miałem w kieszeni, lokal najęty, pomoc naukową dla przyszłego pensyonatu zapewnioną, a tylko szło o przesiedlenie się z Krakowa, kupno niezbędnych mebli i zwerbowanie dwóch guwernantek na korepetytorki.

Rózia, mimo że wygląda na lat dwadzieścia kilka, rzeczywiście ma trzydzieści i trzy, ale trzyma się jeszcze bardzo młodo i może się podobać. Dla mnie jest ona jedną z najprzyjemniejszych i najlepszych kobiet jakie znałem, aleć trudno mi być innym sędzią własnej siostry. Ma także i wady swoje, ma: jest okropnie hałaśliwą, z mężczyznami trochę za poufałą, tnie im prawdę ze złośliwym dowcipem, a znowu jak przyjedzie do mnie, to mi takiego rozgardyaszu narobi w mieszkaniu, że przez trzy dni następne nie mogę dojść ładu i składu z mojemi papierami i rzeczami. Szczególniejszą predylekcyę ma do kurzu i pajęczyny. Od samego rana wielka szczotka na kiju. i mała ręczna jest w robocie; poprzewraca mi wszystko na biurku, poobciera zapylone nosy Mickiewiczowi i Słowackiemu, zrewiduje komodę, wyrzuci wszystko ze szafy, i cały dzień boży usługujący stary Walenty tylko wynosi na podwórzec meble i trzepie, wynosi dywaniki i trzepie, futro trzepie, słowem do samej nocy słyszę miarowe uderzenia kijem, który niezmęczony poczciwina co chwila przekłada z ręki do ręki.

— No teraz masz już jaki taki porządek — rzecze siadając zmęczona na kanapie.

— Czuję też to czuję...

— Ale nie będzie móli. Jeszcze musisz mi zdjąć firanki, ja nie dostanę tak wysoko; każę uprać, a jutro wymyją podłogę w przedpokoju.

— Róziu — mówię błagającym tonem — daj pokój tej podłodze, jeszcze czysta...

— Nic nie pomoże, mój kochany! Ty jesteś tak niedbały i leniuch, że niedługo sam porośniesz mchem jak te posągi przed kościołem świętego Piotra... Fe, jak wy mężczyźni jesteście nieporządni... patrz jakie to szyby... Walenty, pójdźno tu ze ścierką...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przy tych ostatnich słowach przyłożył mowca prawą rękę do twarzy a lewą rękę wyciągnął przed siebie. to jest zrobił taki ruch. jaki jest potrzebny do przyłożenia strzelby do twarzy. Ruch ten, w związku z poprzednią mową każe domyślać się, że mowca miał marszałka na myśli. Na tem zakończono postępowanie dowodowe a po krótkiem przemówieniu pomocnika prokuratora, Symmeta, skazał sąd jak to doniósł telegram: Bonnet Duverdiera za obrazę marszałka Mac-Mahona na 15 miesięczne, Chambarda i S. Aleksandre za wykroczenie przeciw ustawie o stowarzyszeniach na 2 miesięczne, Boyera za to samo wykroczenie na 1 miesięczne więzienie a oprócz tego: Duverdiera na grzywnę w kwocie 2000, Chambarda i Aleksandre każdego z nich na 1000 a Boyera na 500 franków.

(Głosy prasy rossyjskiej.)

Dzienniki rossyjskie ciągle jeszcze zajmują się więcej dyplomatyczno-politycznemi zwrotami sprawy wschodniej, aniżeli wypadkami wojennemi *Nowoje Wremia* pisze o rzekomych usiłowaniach hr. Beust'a doprowadzenia do skutku przymierza między Austryą i Anglią, którego projekt miał być przesłany do Berlina przez hr. Derbyego. Według *Now. Wr.* książę Bismarck korzystał z tej sposobności, by Anglię na swą stronę przeciągnąć i wystąpić jako pośrednik w układach między nią i Rossyą. Temu pośrednictwu przypisać należy pogłoski o linii demarkacyjnej na Wschodzie i o pokoju na podstawie rossyjsko-angielskich umów. „Zabiegi te, pisze *N. Wr.* nie mogły i nie mogą spotkać u nas żadnej sympatyi. Walka dzisiejsza nie jest walką obrażonej próżności, ale przedstawia nam wielkie zadania tak politycznej jak po części socyalnej natury. Nieprzeprowadzenie ich równałoby się objawieniu niemocy nietylko militarnej, ale i organicznej, objawieniu swej niemocy nietylko przed Europą, ale i przed własnem sumieniem. Spełniając je, dowiedziemy całemu światu naszej dojrzałości. Jakkolwiek się próba hr. Beust'a nie powiodła, lekceważyć jej nie należy, owszem traktować ją trzeba z ostrożnością. Okoliczność, która zachęciła hr. Beust'a do uknucia swej intrygi i rozwinięcia jej z pewną nadzieją powodzenia, leży w ostatnim zwrocie we Francyi. Stronnictwo klerykalne, które nie oglądając się na nic gospodaruje we Francyi od 16 maja, usiłuje także doprowadzić do skutku związek między Anglią i Austryą, by w ten sposób pokierować losami środka i wschodu Europy. Jeden z angielskich mężów stanu, jak wyraża *National Ztg.* „wypaplał nierozważnie“ te plany klerykalno-bonapartystowskiej koalicyi. Ale i bez tego plany te są widoczne; jeżeli zaś o nich jakiś mąż stanu wspomniał, widać że się już objawiły nawet w drodze dyplomatycznej i jakąś formę przybrały. Mac-Mahon, by zatrzymać władzę, która mu się z rąk wymyka, może zechce rzucić się w objęcia Anglii, a wówczas lord Derby nie będzie szczędził usiłowań, by i Austryę wciągnąć do tego potrójnego przymierza.

Mosk. Wied. wspominają o niemieckich usiłowaniach pośredniczenia pomiędzy Anglią i Rossyą. „Niemcy, piszą *Mosk. Wied.*, są zaniepokojone usiłowaniami klerykalistów w celu wytworzenia klerykalnej koalicyi przeciw onim i przeciw Rossyi. Niemcy się starają obecnie w swoim własnym i w Rossyi interesie przeszkodzić tej koalicyi, działając na Austryę i na Włochy, usiłując Austryę z Rossyą pogodzić. Chęć Niemiec uniknienia wszelkich zagranicznych zajść zasługuje na wszelką pochwałę; wątpimy tylko o skuteczności środków ku temu użytych. Doświadczenie nasze może im posłużyć za naukę. I my mieliśmy chęć całemu światu dogodzić, by uniknąć starć, ale to się nie powiodło, albowiem dla pozostania w przyjaźni z Anglią, trzeba było ponieść klęskę bez wojny. Obawiamy się, że i niemiecką dyplomacyę czekają na tem polu niepowodzenia.“

Gołos, który po sześciu tygodniach zamknięcia, dnia 6 b. m. znowu wychodzić zaczął, pisze w pierwszym swym numerze: „W roku 1870 byliśmy świadkami prawdziwego pojedynku między Teutonami i Gallami, w którym Teutonowie mogli rachować na najprzyjaźniejszą neutralność Rossyi. Żadne mocarstwo nie ruszyło się przeciw Niemcom ani nawet ruszyć się nie mogło. Rossya dziś znajduje się w innem położeniu. Oczy całej Europy z wytężoną uwagą są na plac boju zwrócone. Każda cząstka państwa tureckiego jest jakby za pomocą dzwonków elektrycznych połączona ze wszystkiemi gabinetami Europy. Każdy krok w Azyi Mniejszej albo na półwyspie bałkańskim sprawia niezmierne w mężach stanu i w społeczeństwie europejskiem wzburzenie. Wprawdzie posiadamy jawną neutralność potężnych i przyjaźnych Niemiec, wprawdzie nie widzimy w szeregu naszych nieprzyjaciół tak groźnych niegdyś francuskich batalionów. Ale czyż ci tak potężni „neutralni“ mogą przeszkodzić wrogim przeciw Rossyi działaniom innych? Neutralność Anglii jest otwarcie naszemu narodowi nieprzyjaźną. Lord Derby nie potrzebował nawet pisać swej sławnej noty. Widzimy działania Anglii, które wypadają przyjaźnie dla Turcyi, wrogo dla nas... Austrya patrzy jeszcze na szale: na jednej leżą wszystkie tureckie sympatye narodu węgierskiego, na drugiej nie tyle słowiańskie ile przeciwwęgierskie. Przyszłość rychła wskazać musi. która szala przeważy. W ten sposób niepewność położenia politycznego stanowi pierwszą dla nas trudność tak dziś jak w przyszłości. Do tej dodać należy inną niemniej ważną. od chwili jak Rossya chwyciła za broń. stosunek jej do kwestyi wschodniej zmienił się i zmienić musiał. Rękojmie i formy ugodowe, wypracowane na rozmaitych konferencyach, nie są już wstanie stronom walczącym wystarczyć“.

Kiedy już mowa o prasie rossyjskiej warto nadmienić. że według doniesienia jednego z pism niemieckich, car napisał niedawno do redaktora *Mosk. Wied.* znanego Katkowa, list bardzo łaskawy. w którym w dowód uznania zasług położonych przez tego publicystę około sprawy rossyjskiej. obiecał przyjąć pannę Katków do świty cesarzowej.

(Z Konstantynopola.)

Repressye rządu wywołane demonstracyą softów. nie ustały jeszcze dotąd. Delegaci softów. którzy zeszłego tygodnie wtargnęli do parlamentu i domagając się bliższych wyjaśnień o upadku Ardahanu, złorzeczyli Redyfowi i Mahmudowi baszy, zaraz na zajutrz po swym śmiałym i patryotycznym czynie poszli na wygnanie. a równocześnie uwięziono wiele młodzieży. Było to jednak tylko małą przygrywką do prześladowania, jakiego się dopuszcza obrażony minister wojny. Redif basza. wobec osób, które mu się podoba posądzać o udział w tych demonstracyach. i których pozbyć się pragnie. Redif basza jest to człowiek okrutny, pełen dzikiej, namiętnej chciwości, typ wschodniego satrapy. Nie zna tamy w swej nienawiści i nie przebiera w środkach.

Redif wie o tem dobrze. że jest człowiekiem obecnie najbardziej znienawidzonym w całej Turcyi i to go czyni jeszcze bezwzględniejszym. Niestety. Redif jest obecnie najbardziej wpływowym i najpotężniejszym z wszystkich ministrów. Wielki Wezyr. Edhem basza, chory na wątrobę, jest człowiekiem bez wszelkiej energii i inicyatywy. inni ministrowie. świadomi swej miernej inteligencyi a trzymający się uporczywie władzy. są prostem narzędziem w żelaznej dłoni Redifa. Redifowi kłaniają się i drżą przed nim wszyscy; reprezentuje on terroryzm, pod którym się nawet sam Padyszach ugina.

Redif nienawidzi i boi się Midhata. Widzi on. że partya Midhata rośnie z dniem każdym. że mówią coraz głośniej o jego powołaniu do Stambułu. że w najwyższych nawet kołach Midhat bywa już wspominany. i to przywodzi Redifa do wściekłości. Usiłuje zdeptać zwolenników Midhata. Kilka dni temu Redif chwycił się w tym celu środków gwałtownych. Kazał on kilka osób, które posądzał o sprzyjanie wygnanemu wezyrowi, porwać w nocy z łóżka. wsadzić na okręt i wywieźć w głąb Turcyi do jakiejś twierdzy. Między ofiarami tej dzikiej samowoli znajduje się Aghia Effendi. radca stanu. Magir, redaktor dwóch tutejszych humorystystycznych dzienników. Ismail, szef biura *des contentieux*, Kuczuk Emir bej. radca ministeryalny i Kemal bej. radca stanu. jeden z najznakomitszych literatów tureckich. pełen daru poetyckiego i oratorskiego.

Pozawczoraj miano porwać w ten sam sposób angielskiego lekarza dr. Temple, który jest medykiem przybocznym brata sułtańskiego Reszada. Mówią, że dr. Temple wsadzony został gwałtem na okręt turecki i wywieziony do Batum. I jego posądzał Redif o sympatye dla Midhata. Poselstwo angielskie wystąpi niezawodnie z bardzo ostrą reklamacyą.

Tak tu gospodaruje Redif basza. Cierpliwość turecka jest wielką. lecz i ona ma swe granice, a pierwsza klęska armii tureckiej łatwo może wywołać rozruchy, których pierwszą ofiarą padnie może minister wojny.

Pozawczoraj ambasador austryacki, hr. Zichy. przyjmowany był przez Sułtana. Hr. Zichy dziękował Padyszachowi za 36 tomów *Corvinów*, darowanych peszteńskiej bibliotece. Sułtan odpowiedział bardzo grzecznie i podnosił sympatye swoje dla węgierskiego narodu.

W niższych kołach ludności panuje obecnie dotkliwy niedostatek, w wyższych i najwyższych pojawia się korrupcya. Temi dniami odkryto tu brzydką defraudacyę. Jest w Wysokiej Porcie t. z. *bureau de contentieuse*, w którem deponują się pieniądze ściągnięte w drodze egzekucyi lub złożone tytułem gwarancyi przez osoby prywatne. Otóż wykryto. że w kasie brakuje 4500 lirów tureckich. Cóż powiecie na to. że główne podejrzenie defraudacyi pada na byłego ministra spraw zewnętrznych a później ambasadora w Wiedniu, Aarifiego baszę? Wspólnie z nim obwinieni są Said bej i Ismail bej, poprzedni szefowie tego biura.

(Z parlamentu angielskiego.)

W Izbie gmin wniósł sir W. Harcourt dnia 7 czerwca zapowiedzianą na poprzedniem posiedzeniu interpelacyę: czy rząd poczynił kroki, aby z jednej strony Rossyę z drugiej zaś Portę i Egipt ograniczyć w wykonywaniu praw wojennych w kanale sueskim; dalej czy ustęp w nocie lorda Derbyego do Layarda z 16 maja, w którym wyrażona jest nadzieja, że Porta i Egipt z swej strony nie będą stawiały przeszkód żegludze na kanale sueskim, zmierza do tego, aby zapewnić żeglugę na kanale okrętom rossyjskim rządodowym i prywatnym w zamiarach „niewinnych“ tak samo jak innym okrętom: czy w ogóle kanał sueski ma być w obec Porty i Egiptu równie zneutralizowany jak ze względu na Rossyę?

Kanclerz skarbu odpowiada na to: „W oświadczeniach, jakie rząd Jej królewskiej Mości zrobił w owych depeszach rządom rossyjskiemu i tureckiemu, nie zamyślał bynajmniej oznaczać osobnych granic, w obrębie których strony wojujące winny wykonywać swe prawa. Cel rządu (angielskiego) jest prosty: bronić kanału od uszkodzenia lub zamknięcia, jakieby strony wojujące mogły sprowadzić przez zarządzenie środków czy to obronnych czy też zaczepnych, ale rząd nie uważa za stosowne dawać bliższych wyjaśnień w tej kwestyi.“ (Oklaski ze strony konserwatywnej).

Whalley zapytuje, czy rząd będzie postępować podług zrobionego Rossyi oświadczenia bez współdziałania i zezwolenia z strony mocarstw, które były reprezentowane na konferencyi stambulskiej.

Podsekretarz stanu Bourke odpowieda. Rząd nie byłby zrobił takiego oświadczenia, gdyby nie był gotów działać w jego duchu (słuchajcie! słuchajcie!). Tymczasem mogę dodać, że mój szlachetny przyjaciel, sekretarz spraw zagranicznych, nie obawia się zgoła, aby takie postępowanie miało się okazać, potrzebnem. Co się tyczy współdziałania i zezwolenia innych mocarstw, to wolna żegluga na kanale sueskim leży w równym stopniu i w ich interesie; mamy wszelkie powody do mniemania, że się zgadzacie na postawę rządu. (Oklaski).

Whalley zapowiada, że 8 bm. zapyta, czy ta postawa da się pogodzić z niezależnosią Turcyi.

Sir H. D. Wolff pyta się Gourleya, kiedy postawi zapowiedziany już wniosek odnoszący się do kanału sueskiego.

Gourley odpowiada, że uczyniłby to najchętniej jeszcze na tem posiedzeniu, ale z powodu nawału spraw nie ma do tego widoków. Wniosek jego zmierza do zawezwania rządu, aby zawiązał z Portą i Rossyą przyjazne rokowania celem zabezpieczenia wolnej żeglugi na kanale sueskim. Gourley oświadcza, że należałoby sobie życzyć, aby rząd poczynił wstępne kroki celem zakupienia kanału sueskiego i sąsiedniego terenu.

Jenkins zapowiada do wniosku tego poprawkę, że nie należy zawierać żadnego układu co do kanału bez porozumienia się z mocarstwami.

Göschen robi uwagę: Izba ze względu na ostatnie wypadki na Dunaju wyrazi życzenie, aby nie kontynuowano budowy nowych okrętów bez poprzedniego naradzenia się Izby.

Kanclerz skarbu odpowiada ostatniemu mowcy, że obecnie nie może jeszcze oznaczyć dnia, w którym się odbędzie debata nad budżetem marynarki.

Po załatwieniu kilku innych spraw zamknięto posiedzenie.

(Powstanie na Kaukazie).

O potyczkach pod Suchum-Kaleh w d. 22 maja ogłosili Turcy następujące trzy depesze: I. Hassan basza, komendant floty tureckiej na Czarnem morzu do ministra marynarki: Dnia 22 maja uderzył oddział wojsk rossyjskich, obozujący niedalego Zeil (Sebil) na wsie Akata i Idczuku zamieszkałe przez Abchazów, poddanych tureckich (?) Na wiadomość o tem wysłałem znaczny oddział Abchazów pod dowództwem ich naczelników Reszida beja i Kucza beja. Walka trwała 6 godzin Rossyanie mieli 300 zabitych i 300 rannych. Zdobyliśmy kilka karabinów, mundurów i 4 konie. Pomiędzy zabitymi był jeden major rossyjski i 4 kapitanów. Abchazowie mieli tylko 7 zabitych i 16 rannych. Rossyanie musieli cofnąć się. II. Fazli basza komendant w Suchum Kaleh, do ministra wojny, 23 maja: Na wiadomość, że nieprzyjaciel wyruszył wczoraj z pod Zeil i zbliża się do Suchum Kaleh, uderzyły na niego nasze wojska posiłkowe i zmusiły go do ucieczki. Zostawił on na placu walki 300 zabitych i 1 czy 2 rannych. Nasze wojska posiłkowe miały tylko 5 czy 10 zabitych i rannych. Z oficerów zostali zabici tylko Tahir bej i Jakub bej a pod kapitanem Mehemedem bejem zastrzelono konia. III Hassan basza, komendant floty tureckiej. do ministra marynarki, 25 maja: Dnia 22 maja z rana stanęliśmy szczęśliwie pod Suchum Kaleh i w przeciągu kilku godzin wysiadły wojska cesarskie na ląd. W dniu następnym sprowadzono na ląd pomimo słoty. żywność i materyały wojenne. Admirał Hassan basza nadesłał jeszcze 25 maja następujące sprawozdanie: W odległości 60 mil morskich od Suchum Kaleh. na granicy między szczepem Czerkieskim a Abchaskim, leży miejscowość Ardler, dokąd Rossyanie wysłali znaczne oddziały wojska, ażeby przeszkodzić połączeniu Czerkiesów z Abchazami. Na wiadomość o tem kazałem w niedzielę wsiąść na parowce: Muin-Safer, Aun-Ullah i Talia 300 żołnierzom naszych wojsk posiłkowych i wysłałem ich pod powództwem pułkownika Mussa beja do Ardler. Gdy wojska te chciały wylądować, powitali ich Rossyanie, ukryci w rowach. strzałami karabinowemi. Z naszych parowców odpowiedziano wystrzałami działowemi. Pod osłoną tych strzałów wylądowało około 150 naszych żołnierzy i rozpoczęła się walka na bagnety. Wojska rossyjskie zostały zmuszone do ucieczki; rozprószyły się one po lasach. Nasze wojska ścigały nieprzyjaciela, zabiły mu około 200 żołnierzy, zajęły wzgórza i szańce i spaliły znalezione zapasy. Należy to uważać za wielki sukces, albowiem tym sposobem usunietą została przeszkoda w połączeniu się Czerkiesów z Abchazami. Po spędzeniu Rossyan z Ardler, powróciły wojska nasze 23 maja do Suchum Kaleh.

Z Petersburga otrzymał *Pester Lloyd* d. 7 b. m. następujące doniesienie: „Dziś mogę wam podać kilka szczegółów o dyslokacyi wojsk rossyjskich na Kaukazie, zarządzonej przez generał adjutanta Swistunowa jeszcze przed wybuchem powstania. 1) W pobliżu wsi Ersenoj-Kort stoi 5 kompanij 79 pułku piechoty pod dowództwem pułkownika Knorringa. 2) W pobliżu fortu Ersenoj: 2 bataliony 78 pułku piechoty. 1 batalion 77 pułku i 1 dywizya pierwszej bateryi 20 brygady artyleryi pod dowództwem pułkownika Nurida 3) W osadzie kozackiej Umahan-Jurtewskij: 1 batalion 77 pułku piechoty. 1 sotnia konnicy i 1 dywizya drugiej konnej bateryi artylerzyckiej. 4) W aule Gersel: 1 batalion piechoty, 1 sotnia kozaków, 1 dywizya bateryi konnej, 1 kompania 80 pułku piechoty i milicya z Kumyk pod dowództwem pułkownika Batjanowa. który dowodzi także dwiema kompaniami 80 pułku piechoty rozlokowanemi w Kiszen-Aucha. 5) W Chassów-Jurt; 2 bataliony 20 brygady artylerzyckiej. 6) W Grosnyj (główna kwatera): 1 dywizya 4 bateryi 20 brygady artylerzyckiej i 5 sotni konnicy. Szefem sztabu jest pułkownik Milon. jego adjutantami zaś są: asauła Wertenów i setnik Cików; członkami sztabu są porucznikowie Wyrobów i Czurakowskij, tudzież sotnik Gabajew“.

KRONIKA

* **Aresztowania.** Z powodu uwięzienia Michała Koturnickiego, emisaryusza socyalistów zagranicznych, nastąpiły wczoraj dalsze aresztowania. Mianowicie uwięziła c. k. policya lwowska i oddała do c. k. sądu krajowego karnego Jana M. i Jana F. akademików ruskich i Aleksandra Z. słuchacza teologii.

* **Samobójstwo.** Szczepan Sikorski, wyrobnik, liczący lat 51, żonaty, powiesił się dziś rano w ogrodzie Baworowskich obok cmentarza Łyczakowskiego. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Tajne posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 14 czerwca o godzinie 6 wieczorem.

— **Akademia umiejętności.** W dniu 9 b. m. odbył Wydział historyczno filozoficzny Akademii umiejętności w Krakowie miesięczne posiedzenie. Profesor dr. Burzyński w dalszym ciągu swej pracy o znaczeniu Decymów i Narokników w dawnej Polsce, czytał część drugą: *O dziesięcinie monarszej*, w której opierając się na pierwszem wydaniu dzieła Marcina Kromera: *De origine et rebus gestis Poloniae* z roku 1555, twierdził zgodnie z Naruszewiczem, Ostrowskim i Helclem przeciw Czackiemu i Miączyńskiemu, piszącym o dziesięcinie w Polsce, że instytucya dziesięcin nie jest instytucyą czysto chrześciańską, lecz że już przed przyjęciem chrześciaństwa jako obcy nabytek znaną była w Polsce i to jako dochód skarbu monarszego. W przedmiocie tym na poparcie swego twierdzenia odwoływał się autor do najpoważniejszych autorów obcych, rozbierających kwestyę dziesięcin, a dla spóźnionej pory przerwał ciąg dalszy, w którym dokumentami zdanie swoje poprzeć zamyśla. Nad tą kwestyą wszczęła się dyskusya, w której brali udział profesor dr. Heyzmann i senator dr. Hoszowski. W końcu przedstawił sekretarz nadesłaną przez p. Fryderyka Papée pracę pod napisem: *Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradu w obec kwestyi następstwa w Czechach w latach 1466 — 1471.* którą komisyi historycznej do rozpoznania przekazano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie sławny malarz angielski William Frost,

członek król. Akademii sztuk pięknych, przeżywszy lat 66; w Paryżu znany wydawca dzieł i czasopism myśliwskich tudzież sportu w ogólności, Leon Bertrand.

— **Wszelkie uznanie** należy się szanownemu dyrektorowi lwowskiego urzędu budowniczego miejskiego, p. Hochbergerowi, za opiekę, jaką w naszych ogrodach publicznych otoczył drobne a wdzięczne spiewaki i tępicieli gąsienic i owadów. Już z pierwszą wiosną poumieszczać kazał na drzewach sztuczne gniazdka w kształcie maleńkich domków, dobrze osłaniających ptaszynę od wilgoci i wiatrów. Domki te obecnie dają przytułek młodej generacyi ptaszków, których liczba z tego powodu z pewnością się zwiększy w naszych ogrodach. W ogrodzie miejskim, jak wiadomo, nie miały ptaszki wody W przyszłości ma tam być zbudowany duży basen z fontaną, ażeby zapobiedz niedostatkowi temu, na którym cierpią nietylko ptaki, ale i roślinność cała; ale przyszłość ta podobno bardzo jeszcze daleka... P. Hochberger zarządził więc na razie spuszczenie wody rurami ze studzien ogrodowych pod duży gazon w dolnej części ogrodu, gdzie przepływając otwartą rynienką, z drobnych kamyków rzecznych ułożoną, umożliwia ptaszkom krzepienia się w skwarne dni letnie. O każdej też porze dnia widzieć można nad tym sztucznym strumykiem gwarliwą drużynkę skrzydlatą makolągw, sikorek, pliszek itp., wesołym świegotem płacącą dobrym ludziom za napój i kąpiel kryniczną...

— **Ostatnie wybory** w Akademii francuskiej, o których rezultacie onegdaj doniósł nam telegram, były połączone z zaciętą walką stronnictw w łonie tejże Akademii, która udzieliła się także publiczności paryskiej i wzbudziła powszechne zaciekawienie. Kandydatami byli pp. Sardou, znany komedyopisarz i książe Audiffret-Pasquier. Po kilkakrotnem głosowaniu tajnem, które nie wydało stanowczego rezultatu, w końcu zwyciężył Sardou. Głosowali za nim pp. Thiers, Miquet, Legouvé, Emil Augier, Juliusz Sandeau, Oktawiusz Feuillet, Kamil Doucet, Klaudyusz Bernard, Emil Ollivier, Kamil Rouisset, Mézières, Aleksander Dumas, J. B. Dumas, Gaston Boissier, Sylwester de Sacy, Juliusz Favre, Littré, Juliusz Simon i August Barbier. Za księciem Audiffret-Pasquier zaś głosowali pp. książe de Noailles, książe d'Aumale, ks. Broglie, hr. Falloux, hr. d'Haussonville, hr. Champagny, Loine, Bielcastel, Laprade, Dufaure, John Lemoinne, Nisard, Cavillier-Fleury, Marmier, Karol Blanc, Caro i Saint-René Taillander. Wiktor Hugo głosował zrazu za poetą Leconte de Lisle, a później uchylił się od głosowania; zaś ksiądz biskup Dupanloup i p. Duvergier de Hauranne byli nieobecnymi. W czasie długiego posiedzenia Akademii, na którem się odbywały te długie wybory, przed pałacem Mazarin panował ruch wielki i co chwila przybywali po wiadomości gońcy różnych ministrów. Dla czego republikańskie stronnictwo francuskie wybór p. Sardou uważa za zwycięstwo swoje. trudno istotnie odgadnąć. Wszak to przecie p. Sardou jest autorem *Rabagasa*, *Wuja Sama* i innych antirepublikańskiej tendencyi utworów.

— **Midhat basza** bawi obecnie w Londynie, gdzie nader ciche wiedzie życie. Niedawno zwiedzał muzeum brytyjskie, gdzie był zagadywany przez kilka osób, ale na wszelkie pytania daje odpowiedzi w dwóch słowach. Midhat oprócz języka tureckiego i francuskiego zna wybornie język arabski, perski, oraz kilka innych wschodnich narzeczy.

— **Drożyzna** trapi w coraz dotkliwszym stopniu Tyrol, z powodu zeszłorocznego nieurodzaju owoców. Włościanie tamtejsi wyprzedawszy się, mianowicie z inwentarza żywego, dla którego paszy zabrakło, nie mają czem pól uprawić. Mięso, masło, jak donosi *Tir. Bote*, stało się już w Tyrolu najosobliwszym przysmakiem, który sprzedawany bywa po niesłychanych cenach.

— **Oryginalny dokument** pokazywano redakcyi *Kur. Pl.* Był to rewers następującej treści: „Ja niżej podpisany E. K zobowiązuję się wypłacić p. M. L.... rubli 150, jeżeli małżeństwo moje z panną X. X. za jego staraniem przyjdzie do skutku; w przeciwnym razie wypłata nie będzie miała miejsca."

— **W okropny sposób** odebrał sobie w tych dniach życie wyrobnik pewien w Schwansdorfie. Włożył do ust nabój dynamitowy i podpalił go. Wybuch roztrzaskał nieszczęśliwemu głowę na tysiączne kawałki.

— **Z mięsa szczurów** zaczęto wyrabiać w Kansas City, w Ameryce, pasztety, które znajdują podobno wielki odbyt w Chinach. Smacznego!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów w wschodniej Galicyi.

III.

(E) Mimo późnej siejby i niekorzystnych warunków, wśród których siew się odbywał, stan jęczmienia przedstawia się według nadesłanych raportów jeszcze nie najgorzej, prawdą jest jednak także, iż wielu z pp. korespondentów zastrzegło się, iż wydany sąd obecnie może być przedwczesnym, podczas gdy winnych latach o tym czasie można było o jęczmieniu dać już opinię więcej stanowczą, wielu zaś nawet wstrzymało się z tego powodu zupełnie od objawienia sądu Pod wyż wspomnianem zastrzeżeniem podajemy inne nadesłane wiadomości.

W okolicy Sokala i Bełza jęczmień był bądź dobry, bądź średni, w okolicy Uhnowa tylko średni. W okolicach Radziechowa jęczmień był dobry, ale zeszedł rzadko. W okolicy Brodów jęczmień był wyborny, w okolicy Żółkwi i Mostów tylko mierny. W okolicy Rawy i Magierowa jęczmień był dobry. W okolicy Kamionki Strumiłowej jęczmień był mierny. W okolicy Ożydowa jęczmień dopiero schodził, w okolicy Przemyślan był dobry. W okolicy Bóbrki i Lwowa jęczmień był po większej części jeszcze w trawie, zasiewy zaś wcześniejsze były częścią dobre częścią tylko średnie a nawet mierne. W okolicy Brzeżan i Narajowa jęczmień był dobry, świeżo jednak otrzymaliśmy z tamtąd wiadomości, iż wszystkim jarym zasiewom a w szczególności zasiewom jęczmienia zagraża w tamtejszej okolicy zniszczenie ze strony owadów, jęczmień mianowicie po trzech tygodniowym wzroście podgryziony jest przez turkucia podjadka (grillotalpa vulgaris), który zjawił się w wielkich ilościach szczególniej w miejscach niższych, gdzie jest więcej wilgoci tudzież gdzie rola bardziej spulchniona. W okolicy Złoczowa jęczmień był mierny. W okolicy Komarna i Rudek jęczmień był dobry, w okolicy Sądowej Wiszni i Mościsk jęczmień był częścią dobry, częścią mierny, tu i owdzie jednak siew był jeszcze w toku. Tak samo było w Samborskiem, gdzie w ogóle pod względem siewów było większe jak gdzie indziej spóźnienie. W okolicy Przemyśla i Jarosławia jęczmień był częścią dobry, częścią średni, w okolicy Cieszanowa gorszy, bo tylko mierny albo nawet zły. Z okolic podgórskich i górskich jak z pod Birczy, Chyrowa, Leska Turki, Baligrodu korespondenci wstrzymali się z objawieniem sądu, siew jęczmienia bowiem odbywał się dopiero, tak samo nie było końca z siewem jęczmienia w okolicach Stryja, Żydaczowa, Żurawna, Kałusza. W okolicy Halicza i Stanisławowa jęczmień był średni, w okolicy Rohatyna dobry, w okolicy Podhajec średni lub mierny i miejscami nie mocno pożółkł. W okolicy Korszowa jęczmień był średni, siew nie był także jeszcze ukończony, gdyż w ciągu uporczywej i długiej słoty ziemia nie wysechała i nie było jej można należycie uprawić. W okolicy Horodenki jęczmień był dobry, choć nie dosyć bujny, w okolicy Kołomyi tylko mierny a w wielu miejscach dopiero wschodził. Z Podola południowego jest doniesienie z pod Borszczowa o wybornym jęczmieniu, inne jednak doniesienia z ościennych okolic są mniej dobre, tak że w porównaniu lepiej stoi jęczmień na Podolu północnem, gdzie wybornego według naszych doniesień nigdzie nie ma, gdzie jednak w ogóle jest jęczmień albo dobry albo średni.

Wiadomości nadesłane o stanie owsa są mniej więcej tej samej miary co wiadomości o jęczmieniu, bo siejbie jednego i drugiego towarzyszyły też same warunki.

Podnosimy, iż siew owsa nie był jeszcze z końcem maja wszędzie dokonany, w wielu znów miejscach był wprawdzie dokonany, lecz co tylko, różnica więc mała i w obu razach obawa przed następstwami późnego siewu uzasadniona. O dokończeniu dopiero siewu owsa mamy doniesienia przedewszystkiem z okolic górskich jak Turki Podbuża. Baligrodu, są jednak i z okolic mniej górzystych jak z pod Sądowej Wiszni. Rybotycz, Sambora i Stryja, bo i tam jeszcze miejscami dosiewano owies. Ponawiając zastrzeżenia uczynione przy jęczmieniu to jest, iż sąd o owsie obecnie dany może również być przedwczesnym, dzielimy się nadesłanemi wiadomościami.

W okolicy Sokala, Bełza stan owsa nie jest jednaki, jest dobry, średni i mierny. W okolicach Uhnowa zły, w okolicach Radziechowa dobry lecz rzadki, w okolicy Brodów bardzo dobry, w okolicy Żółkwi, Magierowa Rawy dobry, w okolicy Kamionki Strumiłowej średni. W okolicy Ożydowa trzyma się jeszcze owies bardzo przy ziemi, taksamo w okolicy Lwowa i Bóbrki; wcześniejsze zaś zasiewy, o których już prędzej sądzić można, były tylko średnie. W okolicy Brzeżan, Złoczowa, Jezierny, owies jest dobry, taksamo w okolicy Komarna i Rudek, w okolicy Mościsk, Sądowej Wiszni i Przemyśla znów częścią dobry, częścią tylko średni. Dalej ku zachodowi koło Pruchnika owies jest dobry, koło Jarosławia tylko średni lub mierny, pod Cieszanowem, podobnie pod Brzozowem częścią średni, częścią mierny, pod Leskiem dobry, pod Sanokiem i Rymanowem średni. Porzucając tamte strony a wracając znów ku wschodowi, spotykamy się koło Starego miasta z owsem średnim lub dobrym, jeżeli był wcześniej posiany. Z Samborskiego i Stryjskiego nie mamy oceny owsa, jak bowiem wspomnieliśmy wyżej, kończono tam dopiero siew owsa. W Kałuskiem i koło Żurawna owies dopiero wschodził, znów więc dopiero z okolic Halicza i Stanisławowa mamy doniesienie, iż owies jest dobrym. Naprzemian znów dobrym lub tylko średnim jest owies w okolicy Rohatyna Podhajec, Tłumacza, Korszowa, na całem Pokuciu a także wreszcie i na całem Podolu południowem, W ostatniej okolicy ma być nawet owies miejscami wyborny, natomiast znów w okolicy Tłustego miejscami tylko mierny. Więcej jednakie i zgodne są wiadomości z Podola północnego, wszyscy bowiem pp. korespondenci donoszą, iż owies, choć późno posiany, jest dobry.

— **Wykaz listów zastawnych** galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na d. 9 czerwca r. 1877. (Dokończenie).

Listy zastawne 5 proc.

Ser. II. Nr. 217 284 288 314.

Ser. III. Nr. 156 185 192 251 263 460 557 850 867 1203 1452 1521 1841 1859 1919 1950 2356 2492 2543 2715 2743 2769 2790 2872 3121 3171 3199 3298 3397 3482 3640 4172 4265 4611 4762 4846 4949 5337 5731 5743 5965 5998 6043 6412 6499 6587 6681 6793 6851 7101 7710.

Ser. IV. Nr. 311 430 659 786 1051 1071 1249 1356 1412 1423 1504 1673 1747 1840 1926.

Ser. V. Nr. 178 219 439 506 587 629 792 953 1066 1172 1466 1478 1611 2034 2170 2573 2665 2714 2975 3082 3143 3355 3453 3571 3591 3717 3749 3872 4845 4922 4355.

Listy zastawne 5% 37-letnie.

Ser. II. Nr. 95 665 903 905.

Ser. III. Nr. 5 181 526 605 783 1193 1428 2819 2920 3276 3375 3399 3494 3768 4331 4454 4671.

Ser. IV. Nr. 833 905 957 1283.

Ser. V. Nr. 126 284 834 1265 1360 1460 2013 2485 3001 3494.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych aby się po wypłatę kapitału od dnia 31go grudnia 1877 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:

W Warszawie Leopold Kronenberg; w Krakowie Blau i Epstein, w Poznaniu Hartwig Mamroth i spółka; w Wiedniu Kendler i spółka; w Pradze czeski Union-Bank; w Berlinie Mendelsohn i spółka; w Dreźnie Bank drezdeński; w Frankfurcie n. M. bracia Bothmanni.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 26 maja do 2 czerwca.) Wszystkie ceny od 100 kilogramów. Pszenica 12·— do 13·50 złr. Żyto 8·50 do 9.50 złr. Jęczmień 6 75 do 8·— złr. Owies 6 do 7·50 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 7·75 złr. Kukurudza nowa 6·25 do 7·60 złr. Groch do gotowania 7.50 do 9·50 złr. Groch pastewny 6·— do 7·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·25 do 8·75 złr. Bobik 6·— do 7— złr. Wyka 5·— do 5·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 40·— do 60·— złr., przednia 35·— do 45·— złr., średnia 30·— do 35·— złr., poślednia 25·— do 30·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 24·— do 28·— złr. Kminek 54·— do 57·— złr. Rzepak zimowy 14·— do 14·25 złr. Rzepak letni 13.— do 13·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 9·— do 9·75 złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne 9·50 do 9·75 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 32·25 do 32·80 złr. Spirytus na lipiec, wrzesień —·— do 35·25.

÷ **Wiedeń,** 11 czerwca. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono 4969 sztuk czyli o 213 sztuk więcej niż przed tygodniem. Mimo tak licznego spędu panowało na targu usposobienie dosyć ożywione, dzięki obecności wielu kupców z Czech i Morawy, i rzeźników z okolic Wiednia. Tylko towar na wywóz, lubo na rachunek zagranicy kupiono około 1200 sztuk, doznał zniżki w cenie o 2 zł. a to wbrew korzystnemu sprawozdaniu z paryskiego targowiska *La Vilette* gdzie dnia 7 b. m. podniosły się ceny o o 30 franków na sztuce. Zniżkę na targowisku tutejszem przypisać należy mniej korzystnym niż z Paryża sprawozdaniom z innych targowisk, tudzież obniżeniu waluty. W liczbie powyższej było towaru galicyjskiego 2041 sztuk, węgierskiego 2044, niemieckiego 834. Płacono za towar galicyjski 52—56½ zł. węgierski 50—56½, przednio wyborowy aż do 58 zł. niemiecki na wywóz 55—66 zł. buhaje 50—54, krowy 52—56, bawoły średniejj akości 43—44 zł. za ctr. metr. Sprzedano wszystko.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 13 czerwca.

Korespondent wojenny *Pressy* donosi, że główna kwatera rossyjskiej armii południowej ma być wkrótce przeniesioną z Plojeszti do Alexandryi, miasteczka położonego na południe-zachód od Bukaresztu a tylko 4 mile oddalonego od brzegów Dunaju. *Presse* wnosi z tego, że chwila rozpoczęcia operacyj zaczepnych jest bliską i rzeczywiście muszą Rossyanie już w najkrótszym czasie zabrać się do dzieła, jeżeli przechwałki ich, że wojna skończy się jeszcze przed zimą nie mają być czczym frazesem. Od chwili wypowiedzenia wojny upływa już 7 tygodni a pora do rozpoczęcia akcyi jest już dość spóźnioną, jeżeli się zważy, że nawet po dokonanej przeprawie przez Dunaj armia potrzebować będzie jeszcze co najmniej dwóch tygodni czasu do uszykowania się strategicznego na prawym brzegu Dunaju, poczem dopiero właściwe operacye wojenne mogą być rozpoczęte. Nie trzeba także zapominać, że armia turecka oparta o silne pozycye obronne, przynajmniej z początku unikać będzie prawdopodobnie walnej bitwy w otwartem polu, przez co rozstrzygnięcie znacznie się opóźni. Różne doniesienia podają dzień 20 czerwca jako termin ostateczny forsowania Dunaju; siedm dni zatem dzieliłoby nas jeszcze od tego ważnego i ciekawego aktu.

Z Bukaresztu donoszą 11 b. m. że ministrowie rumuńscy Bratiano i Cogolniczeanu udali się do Plojeszti, aby ostatecznie porozumieć się z Rossyanami co do udziału armii rumuńskiej w operacyach wojennych. Zdaje się, że „udział" ten Rumunii ograniczać się będzie na obronie pewnej części linii Dunaju.

Telegram nasz dzisiejszy o walkach pod Krstaczem jest istotnie przerażającym. Walka trwała bez przerwy 55 godzin a główną rolę odgrywała w niej biała broń t. j. bagnety i hanczary. Straty po obu stronach liczą się na tysiące, była to raczej rzeź niż bitwa w europejskiem znaczeniu tego słowa. Rezultat tej rzezi nie jest już wątpliwy; Czarnogórcy zostali pokonani i wyparci zupełnie z okolic Niksiczu aż do powiatu banjańskiego, kilka mil na zachód od tej fortecy. A jednak Niksicz dotąd nie jest zaprowiantowany, bo druga część wąwozu Duga zawsze jeszcze obsadzoną jest przez Czarnogórców, którzy nie ustąpią dobrowolnie. Po cofnięciu się Czarnogórców z pod Krstacza Sulejman basza demonstrował przez kilka dni przeciw Presjece, a tymczasem wzmocnił znacznie kolumnę turecką w okręgu Piva, która posunęła się ku Gorańsku i miejsce to zaopatrzyła w żywność. W tej chwili ma całą swą siłę skoncentrowaną w Krstaczu i gotuje się do napadu na Czarnogórców pod Niksiczem, aby dać odsiecz tej twierdzy.

O bitwie pod Krstaczem z 10 b. m. podaje telegram ze źródła tureckiego następujące szczegóły: Poległo 500 Czarnogórców; Turcy ponieśli stratę 170 ludzi w zabitych i 346 rannych, pomiędzy którymi dwaj komendanci batalionów, i ośmiu innych oficerów. Po opuszczeniu szańców przez wojska czarnogórskie prowadzono atak dalej. Przeszło 300 odtylcówek zabrano Czarnogórcom; bohaterem dnia jest *muszir* Sulejman basza, który dał dowody osobistej odwagi, oraz *kaimakam* Ostan bey, który pierwszy na czele swego oddziału szedł do szturmu.

Najnowsze wiadomości z Albanii brzmią ciągle pomyślnie dla Turków. Zapewniają, że Mehmed Ali basza w dwóch punktach przekroczył granicę czarnogórską w okręgu wassojewickim.

Z azyatyckiego teatru wojny nie ma dziś żadnych wiadomości. Mieszkańcy Erzerum tłumnie opuszczają miasto i uciekają do Mezopotamii. Gubernatorowie miast Diarbekr i Siwas wydali do ludności swoich wilajetów odezwy, w których wzywają ich, aby mieszkańców Erzerum bez różnicy wyznania przyjmowali gościnnie. Ludność z gotowością czyni zadość temu wezwaniu.

OSTATNIA POCZTA

Jutro odbędzie austryacka deputacya regnikolarna posiedzenie. Przedmiot obrad stanowi odpowiedź na nuncyum węgierskie.

Według prywatnego telegramu z Budapesztu, sejm węgierski odroczy swoje posiedzenia w ostatnim tygodniu czerwca.

Dzienniki węgierskie otrzymały z Klausenburga depesze z doniesieniem, że odkryto tam tajny komitet rumuński, który wysłał do Rumunii ochotników.

Komunikat organu legitymistów *l'Union*, o którym wspomnieliśmy wczoraj, brzmi: „Zachowywaliśmy wobec ministerstwa rezerwę. która była wynikiem przekonania. że potrzebne są pewne gwarancye. aby akt z 16 maja nie stracił swej właściwej cechy. Dwie kwestye były dla nas decydującemi w tej sprawie, a mianowicie: prawo wyborców rojalistycznych do słusznej i odpowiedniej reprezentacyi w gabinecie winno być wyraźnie uznane, zaś ustawa z 20 listopada 1873 nie może być zmienioną ani przez nowe przedłużenie władzy marszałka ani też przez zaprowadzenie prezydentury dożywotniej. Lojalne oświadczenie. które na podstawie kompetentnego poświadczenia z zupełnem zaufaniem jako najlepsza gwarancya przyjętem być musi. daje rojalistom zapewnienie, że otrzymali satysfakcyę“.

Komunikat ten świadczy, że rojaliści pozyskani zostali dla sprawy rozwiązania Izby a to przez przyrzeczenie ustępstw, dane im ze strony samego marszałka. Teraz znowu orleaniści występują z żądaniami, a książęta orleańscy oświadczyć mieli Mac Mahonowi że do niego osobiście mają zupełne zaufanie, ale dopóki przy jego boku stoi człowiek, który otwarcie pracuje na rzecz bonapartystów (Fourtou) muszą mieć się na baczności.

Polit. Corresp. ogłasza następującą depeszę: Konstantynopol 10 czerwca. Turecki poseł w Atenach Photiades bej otrzymał od Savfeta baszy depeszę z instrukcya, w której mu polecono zażądać od gabinetu greckiego wyjaśnień stanowczych co do uzbrojeń przedsięwziętych w Grecyi. Niema jeszcze wiadomości czy Photiades bej wywiązał się z tego polecenia.

W ciele dyplomatycznem objawia się oburzenie z powodu zakazu szyfrowanych korespondencyj, któremu ulegają także konsulaty w korespondencyach z przełożonemi sobie ambasadami. Muszą one używać w telegramach tureckiego języka.

Według telegramu *Tagblattu* z Aten uformowały się w Tessalii dwie silne bandy powstańcze. Ruch między Grekami w Turcyi jest powszechny. Gwardya narodowa grecka wyruszyć ma 24 b. m. nad granicę turecką.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wieden, 12 czerwca. W izbie deputowanych minister handlu odpowiadając na interpelacyę oświadcza, że wywóz żelaza surowego i przerobionego do Włoch i Niemiec nie został wzbroniony.

W dalszym ciągu rozprawy generalnej nad projektem ustawy o kolejach gwarantowanych powiedział minister handlu, że położenie gwarantowanych kolei wymaga rychłych środków zaradczych. Rząd wychodzi z tego założenia, że trzeba te koleje nabyć i przystąpić do zarządu państwowego. Wymaga tego wzgląd na handlowe i ekonomiczne znaczenie kolei żelaznych, które nie są czysto zarobkowemi lecz publicznemi przedsiębiorstwami. Minister wykazuje statystycznie, że zarząd państwowy będzie co najmniej tak tani jak zarząd prywatny. Rząd musi wywierać wpływ na politykę taryfową. Minister zaleca przyjęcie projektu według wniosku komissyi a Izba uchwala przystapić do rozprawy szczegółowej.

Wieden, 12 czerwca. *Polit. Corr.* otrzymała dziś następujący telegram z Cattaro: Po 55-godzinnej, gwałtownej, po większej części sieczną bronią prowadzonej bitwie pod Krstaczem, Czarnogórcy cofnęli się do Banjani. Straty z obu stron wynoszą po kilka tysięcy ludzi. W skutek wtargnięcia znacznego oddziału tureckiego z Sienicy do Wossojenicza, cofają się Czarnogórcy z powodu liczebnej przewagi Turków. Główna kwatera ks. Nikity przeniesiona została z Planinicy pod Niksiczem do Ostrogu.

Deutsche Ztg. otrzymała dziś z Belgradu następujący telegram: Na pytanie ks. Milana, czy zostanie przez Cara przyjęty, nadeszła z Plojeszti przychylna odpowiedź. Książę Milan wyjeżdża jutro do Bukaresztu w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, generała Proticza, pułkowników Leszjanina i Horwatowicza.

Berlin, 12 czerwca, *Nord. Allg. Ztg.* zaprzecza wiadomości o uzbrojeniu drugiej eskadry ewolucyjnej i o wprowadzeniu nowych okrętów wojennych w czynną służbę.

Bukareszt, 12 czerwca. Car uwiadomił księcia Milana, że jest gotów przyjąć go w Plojeszti. Ks. Milan przybędzie tam w piątek.

Zarzadzono surowe środki policyjne, ażeby w pobliżu armii rossyjskiej i rumuńskiej nie snuli się cudzoziemcy i krajowcy, których obecność nie jest dostatecznie usprawiedliwioną.

Belgrad, 12 czerwca. Książe Milan wyjeżdża po jutrze rano na powitanie cara w towarzystwie Risticza, generała Proticza i pułkowników Leszjanina i Horwatowicza. Porta została o tem oficyalnie uwiadomioną,

Konstantynopol. 12 czerwca. Ajencya Havasa donosi: Kars stawia opór. Rossyanie mieli opuścić Olti, Moukhtar basza ma się znajdować w Zewin.

Z Batum donoszą: Oddział nieregularnych wojsk tureckich przekroczył granice rossyjską i stoczył potyczkę z Rossyanami, którzy stracili 5 zabitych i 3 jeńców.

Z Suchum-Kaleh donoszą, że tworzą się tam oddziały ochotników z krajowców.

Gubernator Syryi donosi o pokonaniu zbuntowanego szczepu.

Wiedeń, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według *Polit. Corr.* car wyrzec miał do księcia rumuńskiego następujące słowa: „Wasz lud przyjął mnie cieplej niż wasz rząd“.

Kwestya kooperacyi wojsk rumuńskich z rossyjskiemi dała powód do nieporozumień w gabinecie.

Polit. Corr. potwierdza także wiadomość o okropnych gwałtach, popełnionych na żydowskiej ludności w Darabana.

W Plojeszti rozstrzelano niejakiego Fryderyka Krauta za szpiegostwo.

Tagespresse popisuje się dziś wiadomością niczem nie uzasadnioną, że austryacki generał książę Heski upatrzony został na przyszłego księcia bułgarskiego.

Fremdenblatt dowiaduje się z Berlina, że Anglia sprzeciwiać się będzie prowizorycznemu zajęciu Konstantynopola, anneksyi Armenii i zniesieniu floty tureckiej, gdyby zwycięzka Rossya stawić miała istotnie podobne żadania.

Wiedeń, 13 czerwca. (*Tel. pr.*) Podróż księcia Milana do głównej kwatery rossyjskiej stała się źródłem niepokojących wieści i mówią tu znowu o blizkiem wmieszaniu się Serbii w akcyę wojenną — jakkolwiek Risticz przesłał mocarstwom bardzo uspokajające wyjaśnienia w sprawie wycieczki księcia Milana do Plojeszti.

Peszt, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Pester Lloyd* zamieszcza uwagi godny artykuł, w którym podnosi, że niedaleką jest już chwila, w której monarchia austryacka znajdzie się wobec konieczności strzeżenia swych interesów granicznych i w której zabezpieczyć się będzie zniewoloną przed spornem pojmowaniem kwestyi równowagi europejskiej. Zaraz po przeprawieniu się Rossyan przez Dunaj i po zajęciu Bułgaryi, Austrya da prawdopodobnie widoczny wyraz swym interesom, a teren, który przedewszystkiem wybrany został jako przedmiot potrzebnej przezorności wzięty będzie pod ostra obserwacyę.

Paryż, 13 czerwca. Wydział budżetowy zdaje sie być zdecydowanym zaproponować Izbie przyjęcie rachunku likwidacyi a zupełne odrzucenie budżetu na wypadek, gdyby ministerstwo nie ustąpiło samo wobec nagany, zawartej w interpelacyi, która zapowiedzianą jest na 16 czerwca.

Konstantynopol, 12 czerwca. Mehemed Ali basza donosi o potyczce w powiecie kolaszyńskim, w której Czarnogórcy zostali rozprószeni.

Mukhtar basza znajdować sie ma w Küprükoei.

Londyn, 13 czerwca. Wilmot postawił w Izbie niższej wniosek rewizyi ustawy o karze śmierci. Pense wnosi zniesienie kary śmierci, przeciw czemu oświadczył się rząd. Wniosek Pensego uchylono 155 głosami przeciw 50, wniosek Wilmota 130 głosami przeciw 61.

Washington, 12 czerwca. Cushing mianowany został posłem Stanów Zjednoczonych w Wiedniu.

Londyn, 13 czerwca. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola pod datą 12 czerwca, że obecny ambasador turecki w Wiedniu, (Aleko basza, książę Vogorides) prosił o uwolnienie od służby, ale dotąd jeszcze nie przyjęto jego dymissyi.

Derwisz basza mianowany został w miejsce Mukhtara naczelnym komendantem wojsk na azyatyckim teatrze wojny.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociag osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociag mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławow..: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany): o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 12 czerwca 1877.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	211	75	214	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.		98	50	102	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		225	—	229	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	bez kupona bieżącego	82	75	83	75
„ „ „ 4% „		76	25	77	50
„ „ „ 5% okresowe		82	75	83	75
Banku hip. galic. 6% w. a.		86	—	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.		87	50	89	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogólne roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	bez kupona	99	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.		—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.		84	60	86	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa		14	—	15	50
„ „ Stanisławowa		18	—	20	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	85		98
Dukat cesarski		5	92	6	06
Napoleondor		10	—	10	12
Półimperyał		10	12	10	40
Rubel rossyjski srebrny		1	70	1	80
„ „ papierowy		1	34	1	36
100 marek niemieckich		61	25	62	25
Srebro		110	—	112	—
Kupony w srebrze		109	50	111	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 czerwca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	60.85	61.—
luty-sierpień	60.90	61.10
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	66.30	66.50
kwiecień-październik	66.30	66.50
Losy z roku 1839 całe	293.—	295.—
„ „ 1839 piąta część 4%	293.—	295.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.25	110.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	130.75	131.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	130.25	130 75
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.75	139.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.30	72.45
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.25	103.50
Bukowiny	82.25	—.—
Galicyi	85.—	85 50
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	71.75	72.50
Węgier	73.50	74.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	69.50	70.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	142.—	142.20
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	233.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	776.—	777.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	332.—	334.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	141.—	142.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	88.50	89.50
Półn. kolej po 1000 zł.	1860.—	1865.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.25	211 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	99.50	100.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	226.50	227.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.25	80.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	82.50	83.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.—	77.—
„ „ „ „ po 5%	83.50	84.25
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.50	84.25
Gal. banku hipot. po 6%	86.20	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.50	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	89.30	89.60
„ „ „ po 5%	99.75	100.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.75	67 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.50	58.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.25	102.75
„ „ „ „ II. emisyi	99.25	99.75
„ „ „ „ III.	96 50	96.75
„ „ „ „ IV.	93.—	94.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	74.75	75.25
z r. 1867	71.75	72.50
z r. 1868	62.—	62.25
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	63.—	63.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.50	27 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. –	121.—
„ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	60.90	61 25
Hamburg za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.35	125 70
Paryż za 100 fr.	49 95	50.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.—.—	6.01.—
„ pełnej wagi	6.02.—	6 03 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.05.05	10.06 05
Rosyjski imperyał	—.10.32	— 10 37
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	111.25	111 40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

12 czerwca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	35
„ „ „ w srebrze	66	40
Renta w złocie	72	90
Losy pożyczki z roku 1860	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	783	—
„ kredytowego	143	70
Londyn	125	30
Srebro	111	50
Napoleond'or	10	03½
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	60

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 czerwca 1877:

Hotel George'a

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. S. hr. Fredro z Mościsk. A. hr. Gołuchowski z Łosiacza. W. Sametz z Wiednia. E. Oczosalski z Rusiatycz. A. Rakowski z Polski. M. Torosiewicz z Putiatyniec. H. Gärtner z Grefeld. F. Meix z Wiednia. Dr. S. Przemyski z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. br. Eder z Wiednia. A. Czajkowski z Dosanowa. K. Jaworski z Krakowa. H. Redlich z Warszawy. I. Kohn z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. A. Żarski z Kulawy. F. Brunner z Reichenbergu.

Hotel Angielski.

Pp. B. Skibniewski z Balic. A. Wolfram z Makuniowa. B. Słonecki z Stanisławowa. W. Ciemirski z Rozdołu.

Hotel Krakowski

P. J. Czyżek z Nadwórny.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Olizar do Rossyi. W. Sametz do Czerniowiec. Dr. J. Dornbaum do Czerniowiec. W. Orłowski do Stanina. W. Osmólski do Góry. K. Suchodolski do Sosnowa. H. Szeliski do Płuchowa. J. Zachariasiewicz do Krakowa. K. Zaklika do Hawłowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 czerwca 1877, godz. 7 rano.
Barometr 738.44 mm. Psychrometr suchy 20·8°C. Psychrometr wilgotny 18·6°C. Prężność pary 14·6mm. Wilgoć 80%, Zachmurzenie 0. Wiatr W1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 16·6°R.
Barometr opada

z dnia 13 czerwca 1877, godz 7 rano.
Barometr 731·34 mm. Psychrometr suchy 22·6°C. Psychrometr wilgotny 19·4°C. Prężność pary 14·8 mm. Wilgoć 72%, Zachmurzenie 0. Wiatr SW3. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 18·1°R.
Barometr opada

Dziennik Urzędowy.

(3263 1—3) **Edykt.**

L. 5455. C. k. sąd powiatowy w Kutach czyni niniejszem wiadomem, że w tutejszem sądzie zostanie egzekucyjnie sprzedaną $^1/_3$ część realności w Rybnie pod l. 6 położona, własność leżącej masy po ś. p. Janie Sliwce stanowiąca, w trzech po sobie następujących terminach, mianowicie dnia 5 lipca 10 sierpnia i 7 września 1877 każdym razem o 10 godzinie z rana, celem zaspokojenia kwoty 38 zł. w. a. z 6 % odsetkami od 24 listopada 1863, kosztami sądowemi 5 złr. 87 ct. i kosztami egzekucyjnemi 2 zł. 87 ct. 1 zł. 36 ct. 1 zł. 87 ct. 8 złr. 35 ct. i 2 złr. 51 ct. w. a. na rzecz Rachelli Tillinger.

Cena wywoławcza tejże jest 100 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuty dnia 30 grudnia 1876.

(3262 1—3) **Edykt.**

L. 11474. C. k. sąd powiatowy w Kutach, czyni wiadomo, że realność w Rożnie wielkim powiatu Kossowskiego pod l. k. 1 położona, na rzecz cessyonaryusza Iry Bardfeld celem ściągnięcia kwoty 95 złr. w. a. za cenę wywoławczą 80 złr. w. a. za złożeniem wadyum w kwocie 8 złr. w. a. w trzech terminach t. j. 20 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1877 każdym razem o godz. 9 z rana, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej w drodze publicznej licytacyi w tutejszo sądowym budynku sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tut. s. registraturze.

Kuty 15 grudnia 1876.

(3252 1—3) **Edykt.**

L. 27265. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu prośby Schulima i Chany Neuwelt, jako właścicieli lwowskiej realności C. Nr. $514^3/_4$ o przynaglenie spadkobierców zmarłego Salomona Dawida Weber, a to niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Moschla Weber, Wolfa Weber i Scheindle Weber do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi rozmaitych praw i kwot w stanie biernym powyższej realności na rzecz Salomona Dawida Webera jak Dom. 116 p. 301 n. 4345 i 47 on. do L. 16313/845 etc. uskutecznionej ustanawia dla rzeczonych z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców kuratora od actum w osobie p. adw. Dra. Raabe z substytucyą p. adw. Dra. Sokala a doręczając wydaną w tym przedmiocie jednoczesną uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnych przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 26 maja 1877.

(3247 1—3) **Edykt.**

L. 24501. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawie c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Janowi hr. Koziebrodzkiemu o spłatę pożyczki 80000 złr. w. a. z pn. na dobrach Piotrowce nad Seretem hipotekowanej dla niewiadomego z miejsca pobytu p. Jana hr. Koziebrodzkiego celem doręczenia temuż pozwu dekretowanego a względnie nakazu zapłaty z dnia 17 lutego 1877 do l. 7195 tudzież uchwały tabularnej z dnia 17 lutego 1877 l. 7314 kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Krattera z zastępstwem p. adw. Dra. Skowrońskiego i o tem nieobecnego niniejszym edyktem zawiadamia.

Z c. k. sądu kraj.

Lwów dnia 19 maja 1877.

(3235)

L. 2695. C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż Jan Świątek z Gierczyc uznanym został marnotrawcą, i że dla niego kuratorem Jana Zająca z Gierczyc ustanowiono.

Bochnia dnia 24 kwietnia 1877.

(3251 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2394. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uznaje Kondrę Jaremija z Horoszowy marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Wasyla Jaremija.

Mielnica dnia 8 maja 1877.

(3238 1—3) **Edykt.**

L. 7173. C. k. sąd powiatowy w Krośnie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Stanisława Szydłów, aby oświadczyli się w przeciągu roku do spadku ojca Walentego Szydło, 24 lipca 1873 w Niżnej Łące z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 22 lipca 1873 zmarłego tak wprost, jako też przez głowę brata Jędrzeja i siostry Anny Szydło, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem ich, Antonim Farą z Niżnej Łąki, przeprowadzone zostanie.

Krosno dnia 14 marca 1877.

(3239 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8516. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Salomona Wurma, przeciw Wawrzyńcowi Chudzikowi o 40 zł. z pn., w trzech terminach dnia 23 sierpnia, 28 września i 30 października 1877, o godzinie 9 rano, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod CN.44 w Woli dalszej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 6780 zł., a przy trzecim także poniżej tej ceny, zakład 678 zł. Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut 14 listopada 1876.

(3250 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2344. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uznaje Wasyla Petryczankę z Uścia biskupiego marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Aksentego Zinkiewicza.

Mielnica dnia 8 maja 1877.

(3255 1—3) **Edykt.**

L. 1899. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem małoletnich sukcesorów Jana Dembińskiego, że przeciw nim Antonina Rozalia Neymanowska o wymazanie kaucyi dzierżawnej 200 zł. za dzierżawę dóbr Głęboka z stanu biernego dóbr Kwiatonowice, wniosła pozew, w załatwieniu którego wyznaczono kuratora w osobie adwokata dr. Olszewskiego z podstawieniem adwokata dr. Zielińskiego w Nowym Sączu, dla nich jako z życia, imienia i miejsca pobytu nieznanych, na ich koszt i niebezpieczeństwo i temuż kuratorowi polecono wniesienie obrony w dniach 90, pod rygorem §. 32 post. cyw. i z tym kuratorem przeprowadzonym będzie proces wedle postępowania sądowego galicyjskiego.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 19 maja 1877.

(3256 1—3) **Edykt.**

L. 1898. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów Teresy Rudnickiej nieznanych z życia i miejsca pobytu, a to: Jana Nepomucyna Rogawskiego, Jana Nepomucyna Rogawskiego syna Michała Rogawskiego, Józefa Rogawskiego, Wojciecha Rogawskiego, Adama Rogawskiego, Karoliny Kamockiej a względnie z miejsca pobytu i życia nieznanych sukcesorów tychże, że przeciw nim Antonina Rozalia Neymanowska o uznanie za zgasłą odpowiedzialności Antoniego Neymanowskiego, z powodu administracyi dóbr Olpiny, Olszyny i Rosenbarg i o ekstabulowanie kaucyi dotyczącej z Kwiatonowice, wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono kuratorowi wniesienie obrony w 90 dniach, pod rygorem §. 32 post. cyw.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla nich na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata p. dr. Olszewskiego kuratorem, z podstawieniem adwokata dr. Zielińskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postęp. sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 19 maja 1877.

(3271 1—3) **Edykt.**

L. 7329. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych dóbr Manajów, a względnie części tychże, mianowicie pp. Łukasza Komarnickiego, Karolinę z Siemiginowskich Kruszelnicką, Teklę z Siemiginowskich Kłodnicką, Leona Kłodnickiego, Doroteusza Józefa dw. im. Kozieradzkiego, Leibę Hornstein i Jana Zamorskiego, że na prośbę pp. Kazimierza hr. Wodzickiego, Wincentego i Władysławy Gorzyckich, Franciszki z Babireckich Bobrowskiej, Józefa Bema i Jana Garwolińskiego współwłaścicieli dóbr Manajów, uchwałą tabularną z dnia dzisiejszego do l. 7329 dozwolony został podział tabularny rzeczonych dóbr Manajów na pięć części, według ich istnienia fizycznie i w katastrze podatkowym i utworzenie z takowych nowych oddzielnych ciał tabularnych.

Gdy miejsca pobytu powyżej rzeczonych wierzycieli nieznane są, przeto ustanawia się dla tychże kuratora w osobie p. adw. dr. Goreckiego, ze substytucyą p. adw. dr. Balko i temuż kuratorowi doręcza się dotyczącą powyższą uchwałę tabularną z dnia dzisiejszego do l. 7329.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5 maja 1877.

(3237 1—3) **Edykt.**

L. 3452. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy 88 zł. 94 ct. z pn. od małżonków Andrzeja i Maryanny Furmanów, galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu należącej się, odbędzie się w dniach 16 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 4 sub. rep. 116 w Moczydle ad Libiąż mały położonego.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 21 maja 1877.

(3203 1—3) **Edykt.**

L. 8729. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Majera Zwerdling, handlującego drzewem w Tarnopolu otworzonym został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta p. Franciszka Bruggera, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adwokata Dra Horowitza w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności gdyby nawet o takowe spór spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem komisarza konkursowego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 3 września 1877 o 9 godzinie rano, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 19go czerwca 1877 o 9 godz. rano na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli niemieszkających w Tarnopolu lub pobliżu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo, kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 5 czerwca 1877.

(3280 1—3) **Edykt.**

L. 541. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 200 zł. a. w. z odsetkami po 12% od dnia 21 czerwca 1872, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 48 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 47 ct. a. w., przymusowa sprzedaż realności dłużników Hrynia Melnyka i ś. p. Paraszki Konik, własnej, w Wierzchni pod nr. 123/58 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 4 czerwca, 2 lipca i 8 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł., a chęć kupienia mający złożyć ma 70 zł. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredyt. włość. we Lwowie, wraz z kuponami niezapadłemi, według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 30 marca 1877.

(3293) **Obwieszczenie.**

L. 6301. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym Sect. II we Lwowie urzędująca zawiadamia, że od dnia 14 czerwca 1877 aż do dnia 27 czerwca 1877 w godzinach urzędowych złożone będą w kancelaryi c. k. Naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania z sprostowanymi wpisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Zboiska leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1877 o godzinie 9 z rana do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O czem zawiadamia się strony interesowane z tym dodatkiem, iż każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, coby dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznał.

Lwów dnie 12 czerwca 1877.

(3286) **Ogłoszenie.**

L. 5942. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu oznajmia niniejszem, że wykazy hipoteczne dla gminy katastralnej Batycze, do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. sądu powiatowego miej. del. w Przemyślu są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów mogą na dniu 16 czerwca 1877 u kierującego dochodzeniem być wniesione.

Przemyśl dnia 6 czerwca 1877.

(3285) **Ogłoszenie.**

L. 5859. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Bolestraszyce" na miejscu w Bolestraszycach dnia 19 czerwca 1877 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym tym dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Przemyśl dnia 6 czerwca 1877.

(3270) **Ogłoszenie.**

L. 13/k.hip. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach zawiadamia, iż złożone u niej zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Gierałtowice".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisarzem hipotecznym na dniu 20 czerwca 1877.

C. k. komisya hipoteczna.

Wadowice dnia 9 czerwca 1877.

(3200) **Kundmachung.**

Z. 8056. Zur Liquidirung und Rangsbestimmung der nachträglich zum Konkurse des Jakob Liebermann, vom August Brandes angemeldeten Forderung wird die Tagsatzung zum 6 Juli 1877 um 10 Uhr früh festgesetzt. Wovon die Konkursgläubiger verständigt werden. Sambor den 23 Mai 1877.

L. 14361. (3192 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi J. O. księcia Leona Sapiehy, każde o rocznych 500 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1877/8 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest fundator JO. ks. Leon Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarogodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpoźniej do 1 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu, lub urodzenia, świadactwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1876/7 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarogodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 1 czerwca 1877.

(3080 3—3) **Edykt.**

L. 204. W sprawie egzekucyjnej Heny Jakobsohn przeciw małżonkom Hryńkowi i Katarzynie Lakociej pto 247 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników pod lk. 12 w Lesienicach, ciała tabularnege nie stanowiącej, w trzech terminach, a mianowicie 7 lipca, 7 sierpnia i 28 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tutejszego sądu.

Cena wywołania 345 zł. w. a., wadyum 34 zł. 50 ct. w. a., na trzecim terminie realność sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 17 marca 1877.

(3218 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11201. Celem umieszczenia III filii pocztowej we Lwowie od 1 maja 1878 r. począwszy potrzebnym jest lokal parterowy o dwóch obszernych pokojach i drewutni lub piwnicy, — a to niedaleko od domu, w którym się obecnie mieści filia rzeczona (przy ulicy Kazimierzowskiej).

Chęć wynajęcia mający zechcą swe oferty do końca lipca b. r. wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 6 czerwca 1877.

(3202 3—3) **Edykt.**

L. 8728. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Mojżesza Chuwen handlującego drzewem w Tarnopolu otworzonym został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta p. Franciszka Bruggera, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adwokata Dra Horowitza w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności gdyby nawet o takowe spór spór był w toku, w przeciągu 60 dni. od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem komisarza konkursowego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 3 września 1877 o 9 godzinie rano, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 19go czerwca 1877 o 9 godz. rano na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli niemieszkających w Tarnopolu lub pobliżu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 5 czerwca 1877.

(3249 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1558. Zawiadamia się, że część realności pod Nr. 152 w Krzywczu położona do Mykity Lysaka należąca za dług Tauby Wohl za 18 zł. w. a. zpn. na dniu 12 czerwca 1877, na dniu 10 lipca 1877 i na dniu 7 sierpnia 1877, każdym razem o 9 godzinie z rana publicznie sprzedaną będzie, w ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne mogą być w registraturze t. s. przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Mielnica 9 maja 1877.

(2969 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5389. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa jawna sprzedaż realności pod lk. 27 w Łękach, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej w trzech terminach dnia 11 lipca 1877, dnia 8 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877, każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 1300 zł. zakład 130 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Radłów dnia 29 stycznia 1877.

(3206 3—3) **Edykt.**

L. 4396. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie oznajmia niniejszem, iż położona w Złoczowie cała realność pod l. 3 z przyłączonemi do niej 49/240 częściami realności, czyli raczej pustego placu l. 2, należąca do masy spadkowej ś. p. Macieja Korachicha w drodze publicznej dobrowolnej licytacyi, w dniach 25 czerwca i 2 lipca 1877 o godzinie 10 przed południem za cenę szacunkową 5117 zł. lub wyżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki są w sądzie obwodowym do przejrzenia.

Złoczów 26 maja 1877.

(3210 3—3) **Edykt.**

L. 8216. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw małoletnim Michałowi, Annie, Ilkowi i Justynie Kulmatyckim, jako spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Kulmatyckiego o zapłacenie 173 zł. 46 ct. w. a. odnośnie do ogłoszenia z 8 stycznia 1876 l. 8038, celem sprzedaży realności Nr. 26 w Budzyniu położonej, nową licytacyę na dzień 27 czerwca 1877 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem z tem, że ta realność na tym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Krakowiec 13 lutego 1877.

(3173 3—3) **Edykt.**

L. 2526. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności 5000 zł. m. k. z pn. Majera Schenkla, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 23 lipca 1877 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż części dóbr Rychwałd i Pleśna, dłużniczki Leopoldyny Eisenbachowej własnej, na 45,889 zł. 45 ct. w. a. oszacowanych, przyczem dobra te także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 2000 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny i akt oszacowania są do przejrzenia w t. s. registraturze.

Tarnów dnia 12 kwietnia 1877.

(3169 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25951. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że po odbytem dnia 14 maja 1877 wyborze, p. adw. krajowy Dr. Jan Kuczkiewicz na zarządcę masy rozbiorowej Wilhelminy Schumann, zaś p. adw. krajowy Dr. Kornel Hoffmann na tegoż zastępcę został zatwierdzony.

Lwów dnia 19 maja 1877.

L. 820. (3039 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct. z pn. od Marcina i Anny Skupień się należącej, przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 512/199 w Zawoji położonej, dłużników własnej protokołem z dnia 30 lipca 1871 l. 2470 na ten cel zajętej a na 250 zł. ocenionej dnia 28 czerwca, 12 lipca i 2 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej tejże,

Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj prdejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 10 maja 1877.

(3134 2—3) **Edykt.**

L. 1642. C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia Bartłomieja Smusza, z pobytu niewiadowego, że dnia 30 listopada 1874 do l. 5083 ck. uprzywilejowany galicyjski Zakład kred. włościański wytoczył przeciwko niemu pozew egzekucyjny o zapłacenie sumy 100 złr. względnie 98 złr. z pn.

Sąd ustanawia dla pozwanego kuratorem not. Zygmunta Dra Ruckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz go wzywa aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 17 września 1877.

L. 312. (3158 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ks. Jakóba Wolnego w sumie 529 zł. 30 gr. na trzech terminach dnia: 3 sierpnia, 13 września i dnia 18 października 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 7 w Milówce położonej do dłużników Marcina i Anny Sliwów należącej.

Cena wywołania wynosi 2520 zł. zaś wadyum 252 zł.

Na wypadek, gdyby realność na powyższych trzech terminach nie była sprzedaną, do ułożenia lżejszych warunków licytacyi naznacza się termin na dzień 28 października 1877 o godz. 11 rano.

Milówka 30 kwietnia 1877.

L. 1653. (3155 2—3)

Ogloszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 204—258/144, w Leszniowie położonej Jakima Orłowskiego, spadkobiercy Piotra Orłowskiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 20 maja 1870 l. 3473 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach 13 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1877 każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 770 zł w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzana w tusądowej registraturze.

Brody 23 kwietnia 1877.

(3216 2—3) **Edykt.**

L. 27370. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Rifka Rubinstein, Rachela Rubinstein i Sara Beile Rubinstein jako matka i opiekunka swych dzieci Scheindli i Abrahama Rubinstein przeciw Zirli Leiblinger i innym o 1200 zł. i 1050 zł. w. a. pod dniem 22 maja 1877 pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły, w skutek czego termin do rozprawy na dzień 25 czerwca 1877 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Maurycego Ornstein czyli Hornstein, Abrahama Baron i Majera Judy Kohn nie jest wiadome, zatem ck. sąd krajowy do zastępywania pozwanych i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dyonizego Jamińskiego z substytucyą dr. Rogalskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 26 maja 1877.

(3102 3—3) **Edykt.**

L. 3062. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Józefa Esslera przeciw Wojciechowi Wlisłockiemu a względnie tegoż małoletnim spadkobiercom o 100 zł. w. a. celem doręczenia tabeli płatniczej z dnia 26 sierpnia 1866 l. 4449 dla z miejsca pobytu niewiadomej Józefy Wlisłockiej drugiego ślubu Kuczkowskiej kuratorem p. Adolfa Klisiewicza w Przemyślanach zamieszkałego.

O czem się p. Józefę Wlisłocką 2 ślubu Kuczkowską uwiadamia.

Przemyślany 20 maja 1877.

(3097 3—3) **Edykt.**

L. 6605. Celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 97 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 lipca, 13 sierpnia i 19 września 1877 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Iwana Momryka pod- nr. 140/112 w Czernilawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pierwszych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania na trzecim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa w kwocie 200 zł. w. a., wadyum 20 zł.

Warunki sprzedaży i akt zastawniczego opisania tej realności można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 27 grudnia 1876.

(3201 3—3) **Edikt.**

Z. 91. Zur Wahl eines neuen Masseverwalters und dessen Vertreters im Konkurse des Peretz Hecht in Stanislau wird die Tagfahrt auf den 12 Juni 1877 um 9 Uhr Vormittags und zur Liquidirung der nachträglich in diesem Konkurse angemeldeten Forderungen die Tagfahrt auf den 21 Juni 1877 um 9 Uhr Vormittags im 5 Bureau des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, und werden die Gläubiger hiezu geladen.

Stanislau 4 März 1877.

(3211 3—3) **Edykt.**

L. 1418. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 180 złr. a. w. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. 315 w Chołojowie Andrucha Cwiklewicza własna na rzecz Abrahama Kranza w terminach 7 czerwca, 5 lipca i 2 sierpnia 1877.

Cena wywoławcza 66 zł. a. w.

Warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 29 marca 1877.

(3261 2—3) **Edykt.**

L. 2827. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 2 lipca, 16 lipca i 6 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 138 w Borszczowie położonej wedle wyciągu tabularnego na imię Mykiety Staruszka zapisanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 115 zł. wal. austr.

Bliższe warunki są w sądzie do przejrzenia. Borszczów 21 maja 1877.

(3266 2—3) **Edykt.**

L. 5821. Na dniu 19 lipca 1877, 24 sierpnia i 28 września 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd licytacyę realności Nr. 32/42 rep. 72 w Laszkach murowanych, Bazylego Picha własnej, na rzecz Siszego Greif o 256 złr.

Cena wywołania 1780 złr.

Wadyum 178 złr.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 24 grudnia 1876.

(3163 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2586. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 35 w Jasionowcu położonej, dłużnika Dmytra Hoszków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 18 lipca 1877, 10 sierpnia 1877 i 31 sierpnia 1877 roku, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków. tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 16 maja 1877.

(3245 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11344. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Franciszek Wolski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 listopada 1876 l. 14506 do Sieniawy, w okręgu sądu obwodowego w Przemyślu mianowany c. k. notaryusz po wypełnieniu prawnych wymogów, dnia 22 maja 1877 przysięgę służbową złożył.

Lwów dnia 30 maja 1877.

(3205 2—3) **Edykt.**

L. 4038. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa każdego ktoby posiadał zatracony weksel w Capowcach 7 października 1876 na sumę 300 zł. przez Jana Jasińskiego, Franciszkę Jasińskę i Juliana Jasińskiego na zlecenie Berla Gabe przyjęty, dnia 1 maja 1877 płatny, aby w 45 dniach, od 1 maja 1877 licząc, weksel ten sądowi tem pewniej przedłożył, ponieważ w razie przeciwnym weksel ten na żądanie właściciela za umorzony uznany będzie.

Tarnopol dnia 14 marca 1877.

(3095 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 817. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Józefa Papiernika jako marnotrawcę. Kurator Antoni Myszohraj z Chomiakówki.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków dnia 10 lutego 1877.

(3258 2—3) **Edykt.**

L. 13276. C. k. sąd deleg. miejski uwiadamia niniejszym edyktem p. Izaaka Leib Censora, że przeciw niemu wniósł p. Gabryel Pam pod dniem 24 maja 1877 l. 13276 pozew o zapłacenie czynszu w kwocie 110 złr. w. a., w załatwieniu którego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 19 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanowił tutejszego adw. Dra Goldmanna kuratorem dla nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 26 maja 1877.

(3264 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 464. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonych przez Meilecha Finsterbuscha i Małkę Reich przeciw Dmytrowi Czajkowskiemu wierzytelności wekslowych 100 zł. 150 zł. i 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Dmytra Czajkowskiego pod N. K. 140 w Horodyszczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 11 czerwca, 18 czerwca i 27 czerwca 1877 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 960 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej tej ceny, przy trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 96 zł. w. a.

Inne warunki i akta mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Łąka dnia 31 marca 1877.

(3139 2—3) **Edykt.**

L. 6325. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Jakóba Madfesa do l. 6325/77 ustanawia p. adw. Dra Byka z substytucyą p. adw. Dra. Raresa kuratorem ad actum Wacława Teichmana celem doręczenia temuż niewiadomemu z miejsca pobytu Wacławowi Teichmanowi uchwały tabularnej z 2 września 1876 l. 44388 intabulacyi trzyletniego prawa dzierżawy pewnej parceli gruntu Lwowskiej realności Nr. $321\frac{3}{4}$ w połowie do rzeczonego Wacława Teichmana należącej, na rzecz Jakuba Madfesa dozwalającej, a doręczając jednocześnie powyższą uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi zawiadamia o tem nieobecnego przez niniejszy edykt.

Z c. k. sadu krajowego.

Lwów dnia 24 lutego 1877.

(3059 2—3) **Edykt.**

L. 5835. C. k. sąd del. miej. powiat. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Zieniewicza, iż przeciwko niemu pod dniem 27 kwietnia 1877 l. 5835 Jan Andrzej Pelar wniósł pozew sumaryczny peto 88 zł. 40 kr. w załatwieniu którego termin na dzień 6 lipca 1877 wyznaczono i kuratora dla niego adw. dr. Reinesa z substytucyą adw. dr. Alsa ustanowiono.

Wzywa go się zatem, aby środki obronne kuratorowi ustanowionemu podał, lub w tym samym terminie obronę wniósł, ile że w razie przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, i skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał. Rzeszów 23 maja 1877.

(3191 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3818. Wincenty Ligas ze Sadku został uznanym za marnotrawcę i dla niego ustanowiono kuratorem Józefa Kotarę z Dąbrówki ad Jodłownik.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa dnia 31 maja 1877.

(3181 2—3) **Edykt.**

L. 2854. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1877 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława i Józefy Kiełbiów pod nr. 172 w Górnie położonej.

Cena wywołania 450 zł. wadyum 45 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 12 maja 1877.

(3182 2—3) **Edykt.**

L. 2857. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 20 lipca 1877 o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna relicytacya realności Maryanny Marutowej własnej pod nr. 251 w Woli Raniżowskiej położonej.

Cena wywołania wynosi 265 zł., wadyum 27 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 12 maja 1877.

(3180 2—3) **Edykt.**

L. 2087. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1877 o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Wojciecha Kwaśnika pod nr. 203 w Lipnicy położonej.

Cena wywołania wynosi 815 zł., wadyum 82 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć. Sokołów 12 maja 1877.

(3272 2—3) **Konkurs.**

L. 4404. Posada sędziego powiatowego w Mostach Wielkich, a w razie przeniesienia w Sądowej Wiszni lub przy jakim innym sądzie powiatowym okręgu lwowskiego wyższego sądu kraj. w VIII. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swe należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30go czerwca 1877, do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 9 czerwca 1877.

(3269 2—3) **Edykt.**

L. 1433. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 22 czerwca, 27 lipca i 31 sierpnia 1877, odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 17 w Ostrowcu położonej, ciało tabularne stanowiącej, pierwotnie dłużników Antoniego i Anny Panek, obecnie zaś Antoniego i Katarzyny Hipnarowskich własnej, w sprawie i na rzecz Ludwika Majora pto. 1100 zł. w. a. z pn., pod warunkami:

a) Cenę wywyłania stanowi kwota 2890 zł. w. a., jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 289 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i protokół egzekucyjnego oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 września 1876 do księgi gruntowej, w mowie będącej realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, oznajmia się tym edyktem, że do ich zastępywania ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Antoniego Praschila, któremu uchwałę licytacyjną doręcza się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów 27 maja 1877.

(3259 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1655. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 16/83 w Zabłotcach położonej, Andrucha Sitki własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dn. 24 października 1870, licz. 7813 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, mianowicie w dniach 17 lipca, 13 sierpnia i 10 września 1877. każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody 23 kwietnia 1877.

(3145 2—3) **Edykt.**

L. 11927. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Wacława Teichmana, iż w sprawie egzekucyjnej Meilecha Meschel, a względnie tegoż sukcesyonaryuszki Anieli Barbary Teichman, przeciw Wacławowi Teichman i Ludwikowi Teichman pto. 300 zł., uchwałą t. s. z dnia 15 września 1876. l. 32991, egzekucyjną intabulacyę sumy 300 zł. w stanie dłużnym połowy realności pod l. $321\frac{3}{4}$ we Lwowie do Wacława Teichmana należącej dozwolono, i że celem doręczenia ostatniemu tak powołanej uchwały jako też dalszych egzekucyj wydać się mających uchwał sądowych, dlań kurator ad actum w osobie adw. dr. Weisa ze substytucyą adw. dr. Raresa ustanowionym został.

Wzywa się więc Wacława Teichmana, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne udzielił, albo innego zastępcę swego tut. sądowi podał, ileże w razie przeciwnym wszelkie złe skutki tylko sobie samemu będzie miał do przypisania.

Lwów 5 maja 1877.

(3111 2—3) **Edykt.**

L. 11232. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zniesienia wspólnej własności realności pod l 247 Dz. l./379 gm. III. w Krakowie przy ulicy Żydowskiej położonej. należącej do Rozalii Nowickiej w $\frac{6}{72}$ do Juli Ciechanowskiej w $\frac{13}{72}$, do Eufenii Słoniowskiej $\frac{7}{72}$, do Jakuba Nowickiego w $\frac{7}{72}$, do Ignacego Nowickiego $\frac{13}{72}$ a do Józefa Nowickiego w $\frac{26}{72}$ częściach, dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę tejże realności, która się odbędzie w gmachmu c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie w biórze pod Nr. 10 w trzech terminach licytacyjnych wyznaczonych na dzień 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1877 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa złr. 8491 w. a.

Wadyum wynosi złr. 849 w. a. w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego według kursu w dniu licytacyi w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny wywołania lub za takową na trzecim nawet poniżej tej ceny sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków dnia 18 maja 1877.

(3199 2—3) **Edykt.**

L. 6664. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Józefa Löwenthala z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego z imienia, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Mendel Löwenthal, Jakób i Hudie Punz o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 232 w Przemyślu wedle ks. w I. T. I. str. 218 l. 2 ciążącej adnotacyę zakazu niezbywania i nieobciążania tej realności pozew wytoczyli na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6664 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Rosenbacha z zastępstwem p. adw. Dr. Baumfelda w Przemyślu i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 16 maja 1877.

(3265 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1080. W sądzie powiatowym Rohatyńskim odbędzie się w dniach 4 lipca i 1 sierpnia 1877, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod l. 30 w Zatanowie położonej, Józefa i Maryi Olszewskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Feigi Schleicherowej w kwocie 124 zł. Sprzedaż nastąpi tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, która 220 zł. zaś zakład 22 zł. wynosi.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 20 lutego 1877.

(3254 2—3) **Edykt.**

L. 5954. C. k, Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Szczepanów, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Cikowice, Damianice, Chodenice, Łapczyce, Rzerzawa, Gorzków i Brzeźnica, w okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Ludwinów, Zakrzówek z osadą Kapelanka i Płaszów, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu,

Piła Kościelecka, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie,

Tomice, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Borzęta, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach,

Gorlice, Stróżówka, Sokół, Glinik Maryampolski, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Bałowice, Raciborowice, Czyżyny z osadą Łęg, Krowodrza i Dąbie, z osadami Beszcz i Głębinów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie,

Zarzyce, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu

położonych — otwarto nowe księgi gruntowe i że termin naznaczony pierwszym edyktem, mianowicie z dnia 18 listopada 1875 roku, L. 15408, 15524 i 15648, z dnia 11 grudnia 1875 r. L. 16397, z dnia 31 grudnia 1875 r. L. 17680, z dnia 20 stycznia 1876 r. L. 17842 i z dnia 23 marca 1876 r. L. 3067 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości, księgami gruntowemi dla wyż wymienionych gmin objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 15 czerwca 1877 r. do dnia 31 grudnia 1877 włącznie, w sądzie powiatowym dotyczącym zgłosili. gdyż inaczej wpisy te nabódą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też do z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 16 maja 1877.

(3244 2—3) **Konkurs.**

L. 4521. Posada adjunkta sądowego IX klasy rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia:

1. przy sądzie obwodowym w Kołomyi,
2. przy sądzie obwodowym w Samborze,
3. przy sądzie powiatowym w Radymnie,
4. przy sądzie powiatowym w Mikulińcach,
5. przy sądzie obwodowym w Złoczowie,
6. przy sądzie powiatowym w Rohatynie lub w razie przeniesienia przy innym jakim sądzie okręgu lwowskiego wyższego sądu kraj.

Ubiegający się wniosą swe podania udokumentowane do 28 czerwca 1877 w drodze przynależnej, a to co do posady:

ad 1. do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołymyi,
ad 2. do prezydyum sądu obwodowego w Samborze,
ad 3. do prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu,
ad. 4. do prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu,
ad 5 i 6. do prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów 8 czerwca 1877.

L. 2119. **Ogłoszenie licytacyi.** (3248 2—3)

Dnia 5 lipca 1877, 26 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 10 rano, na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 195 zł. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym zostanie dom pod nr. 209 wraz z placem i kawałkiem gruntu w Białej położony, Wojciechowi Lasa zajętej, na zaspokojenie pretensyi Józefa Pacygi w kwocie 107 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i ocenienia wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków dnia 24 maja 1877.

(3220 2—3) **Konkurs.**

L. 2778. Przy sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 15 czerwca 1877 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 30 maja 1877.

L. 1560. **Ogłoszenie konkursu.** (3214 2—2)

Z początkiem roku szkolnego 1877/8 zostaną następujące posady nauczycielskie w krakowskim okręgu zamiejskim stale obsadzone:

1. Posada nauczyciela w Zielonkach z płacą etatową 292 zł. 33 ct., dochodem z gruntu blisko 2 morgi i wolnem mieszkaniem.

2. Posada nauczyciela w Jeleniu z płacą etatową 293 zł. 30 ct. w. a., dochodem z gruntu przeszło 2 morgi i wolnem mieszkaniem.

3. Posada nauczyciela w Raciborowicach z płacą etatową 292 zł. 39 ct., dochodem z gruntu $2\frac{1}{4}$ morg. i wolnem mieszkaniem.

4. Posada nauczyciela w Filipowicach z płacą etatową 296 zł. 34 ct., dochodem z gruntu przeszło 2 morg. i wolnem mieszkaniem.

5. Posada nauczyciela kierującego w Dąbrowie z płacą 349 zł. 79 ct., dochodem z gruntu 2 morg. i wolnem mieszkaniem.

6. Posada nauczyciela w Bierzanowie z płacą etatową 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

7. Posada nauczyciela w Zarkach z płacą etatową 296 zł. 79 ct., dochodem z 2 morg. gruntu i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania przysłuża dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby w sposób art. 3 krajowej ustawy z dnia 2 maja 1873 wskazany przedłożyć najdalej do 21 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Krakowie dnia 4 czerwca 1877.

(3209 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 729. C. k. sąd powiatowy Bolechowski czyni wiadomo, że celem ściągnienia wywalczonej przez Hersza Schustra sumy wekslowej 300 zł. z przynależytościami zostanie przymusowa sprzedaż połowy parceli ogrodu i połowy domu w Bolechowie pod l. 436, Dawida Landesa w sądzie tutejszym w. trzech terminach, a mianowicie dnia 4 lipca 1877 i dnia 3 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 11 przed południem tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie 3 września 1877 i niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 900 zł. wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie tutejszym przejrzeć można.

Bolechow dnia 28 maja 1877.

(3190 2—3) **Edykt.**

L. 29070. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej na dniu 31 maja 1877 l. 29070 prośby p. Hirscha Lubingera o wydanie nakazu zapłaty sumy 1150 zł. w. a. z pn. przeciw pp. Karolowi Freund i Julii Freund, ustanawia dla nieznajomego z miejsca pobytu p. Karola Freund kuratorem ad actum p. adwokata dr. Bobownika z substytucyą p. adwokata dr. Popławskiego, i doręczając wydany nakaz zapłaty do rąk ustanowionego kuratora, uwiadamia o tem p. Karola Freund z wezwaniem, aby albo udzielił potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi, albo sobie innego pełnomocnika obrał, i sąd o nim zawiadomił.

Lwów dnia 1 czerwca 1877.

(3236) **Ogłoszenie.**

L. 1491. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie Bukowiec w powiecie sądowym ciężkowickim położonej, składa się arkusze posiadania wraz z protokołami dochodzeń i inne dotyczące akta do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Ciężkowicach.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się do przeprowadzenia odnośnych dochodzeń dzień 21 czerwca 1877.

Ciężkowice 7 czerwca 1877.

(3281 1—3) **Edykt.**

L. 540. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, iż na żądanie uprzyw. zakł. kredyt. włość. w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 300 zł. w. a. z odsetkami po 12% od 21 października 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 32 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 11 ct. a. w. przymusową sprzedaż realności dłużnika Nykoły Barnasia własnej w Wierzchni pod l. 25/2 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 4 czerwca 1877, na dniu 2 lipca 1877 i na dniu 8 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 700 zł. w. a. a chęć kupienia mający, złożyć ma 70 zł. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, lub zakładu kredytowego włość. we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 30 marca 1877.

(3246 1—3) **Edykt.**

L. 25190. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż w skutek wytoczonego pozwu de praes. 12 maja 1876 l. 26279 Seweryna hr. Uruskiego przeciw Teodorowi Christiani Kronwald, M. Zagórskiej, Bogdanowiczowi Marcelemu, Mortkowi Mendelbaum i innym o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Kłodno z przyległ. obowiązku wynagrodzenia wartości gruntów i łąk do dóbr Bukaczowce z przyl. należących z pn. oraz w skutek wydanej do tego sporu odnoszącej się uchwały tabularnej z dnia 10 września 1876 l. 48159 mianował dla Mortka Mendelbaum z życia i miejsca pobytu nieznanego na jego koszt p. adw. dr. Czeschera z zastępstwem adw. dr. Raresa kuratorem, doręczając pierwszemu tak powyższy pozew jako też uchwałę w celu przeprowadzenia z tymże niniejszej sprawy.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego Mortka Mendelbauma, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 maja 1877.

(3274 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6751. Celem obsadzenia posady dyetaryusza przy c. k. starostwie w Stryju z płacą miesięczną 30 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs najdalej do 7 lipca b. r.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić:

a) nieskazitelne dotychczasowe zachowanie się;
b) dostateczną wprawę w manipulacyi kancelaryjnej i
c) znajomość języków krajowych, jakoteż i niemieckiego.

C. k. starostwo.

Stryj dnia 10 czerwca 1877.

(3226 1—3) **Edykt.**

L. 4557. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Chmielowskiego, że doręczył uchwałę tabularną z 16 stycznia 1877 l. 247 ustanowionemu dlań kuratorowi panu adw. dr. Kohn.

Sambor dnia 10 kwietnia 1877.

(3170 1—3) **Edykt.**

L. 10775. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomosci, że gdy tut. sądowa uchwała z dnia 29 września 1876, do l. 20774 egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 77, dz. VI/297, gm. VIII w Krakowie położonej, Józefa Korwina Brzostowskiego, na rzecz Józefa Kalmana pto. 750 zł. dozwalająca decyzyą c. k. sądu krajowego wyższego do l. 704/71 potwierdzona, stała się prawomocną, przeto wyznacza się celem przedsięwzięcia tej publicznej sprzedaży trzy termina, t. j. dnia 18 lipca, 1 sierpnia i 22 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie, a to pod nastąpującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 17.353 zł. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej 5% ceny szacunkowej w kwocie 867 zł. i to bądź w gotówce, lub w książeczce kasy oszczędności krakowskiej, lub tez w obligacyach indemnizacyjnych, lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, wedle kursu na dniu licytacyi notowanego.

W dniach 14 po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, winien będzie nabywca złożyć $^1/_3$ część ceny kupna w razie chęci z wliczeniem złożonego wadyum do depozytu sądowego, pozostałe zaś $^2/_3$ części wspomnionej ceny kupna, winien będzie nabywca w 30 dni po doręczeniu mu tabeli płatniczej w sądowym depozycie złożyć. Dopóki nabywca od resztujących $^2/_3$ części ceny kupna nieuiści, winien będzie odsetki po 6% od tychże $^2/_3$ części półrocznie z góry, począwszy od dnia wprowadzenia w fizyczne posiadanie również do depozytu składać, od czego się jednak przez złożenie całej resztującej ceny kupna do depozytu uwolnić może.

Po złożeniu pierwszej raty ceny kupna, zostanie nabywca bezzwłocznie w fizyczne posiadanie kupionej przez się realności wprowadzonym, i od tegoż czasu wszystkie podatki, powinności gminne, ciężary publiczne i wszelkie niebezpieczeństwa do niego należeć będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny, sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w registraturze sądu krajowego, o czem się strony sporne zawiadamia.

Kraków 11 maja 1877.

(3290 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20948. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1878, 1879 i 1880 dla traktu podtatrzańskiego i zakliczyńskiego w okręgu budowniczym nowosandeckim, odbędzie się na dniu 2 lipca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Nowym Sączu licytacya, za pomocą pisemnych ofert. Dostawa szutru na rok 1878 wynosi 7964 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 14.000 zł. 25½ ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3 czerwca 1877.

(3268 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19630. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w brzeżańskim okręgu budowniczym na lata 1878, 1879 i 1880, odbędzie się dnia 2 lipca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Brzeżanach licytacya przez składanie ofert.

Rzeczona dostawa szutru na rok 1878 wynosi, a mianowicie:

na trakcie Brzeżańskim 1880 metr. sześć. na kwotę 7.110 zł. 20 ct., na trakcie bursztyńskim 2420 metr. sześć. na kwotę 7.791 zł. 20 ct. — razem 4300 metr. sześć. na kwotę 14.901 zł. 40 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty, stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum od kwoty fiskalnej zaopatrzone z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają. Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3 czerwca 1877.

(3113 1—3) **Edykt.**

L. 3402. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi na prośbę Łukasza Jasińskiego, rządcy w Rudnikach, ogłasza, że temuż przed kilku tygodniami zginął weksel z daty Rudniki 15 listopada 1876 na 400 zł. dnia 15 lutego 1877 płatny, bez podpisu wystawiciela, na Abrahama Dawida Bergmanna w Rudnikach adresowany, i przez tegoż jako akceptanta podpisany.

Równocześnie wzywa się posiadacza a względnie dzierżyciela, ażeby takowy w 45 dniach tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż wprzeciwnym razie po upływie tego terminu ten weksel jako amortyzowany uznany będzie.

Kołomyja dnia 25 kwietnia 1877.

(3123 1—3) **Edykt.**

L. 26121. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że w sprawie Samuela Belf przeciw Malwinie z Ochabskich Bobek o zapłacenie sumy 1100 zł. w. a. dozwolono l. s. uchwałą z dnia 17 grudnia 1875 l. 64904 egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla tejże sumy w stanie biernym $^1/_3$ części sumy 1300 zł. m. k. z 4% odsetkami od dnia 10 września 1843 kosztami, sądowemi 10 zł. w. a. niemniej z prawem żądania możliwej nadwyżki ze sprzedaży części dóbr Jspas na częściach dóbr Jspas ut. Dom. 454 pag. 210 n. 48 on. intabulowanej dla Malwiny Ochabskiej zamężnej Bobek na rzecz Samuela Belf.

Gdy miejsce pobytu Antoniny Bogowskiej, która o powyższej intabulacyi ma być uwiadomioną nie jest wiadomem, ustanawia się dla tejże, a wrazie jej śmierci dla spadkobierców jej z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem adw. p. dr. Gajewskiego z substytucyą adw. p. dr. Kuczkiewicza i powyższą uchwałę tabularną tejże ustanowionemu dla niej kuratorowi doręcza.

Lwów 18 maja 1877.

(3289 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22118. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1878, 1879 i 1880 dla traktu stryjskiego i podbeskidzkiego w okręgu budowniczym Stryjskim, odbędzie się na dniu 5 lipca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju licytacya za pomocą pisemnych ofert. Dostawa szutru na rok 1878 wynosi 5290 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 11191 zł. 2 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie dokąd także oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4 czerwca 1877.

(3223 1—3) **Edykt.**

L. 3048. C. k. sąd obwodowy w Samborze odnośnie do edyktu z 13 lipca 1875 l. 10360 podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie Mojżesza Freilicha pretensyi 100 zł. w. a. z pn. ponowna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi jednej niepodzielnej połowy realności pod C. N. 24/102 w Samborze na Blichu położonej dłużniczki Ryfki Majer 2 vot. Hechler ut. Cam. Dom. I pag. 68 n. 3 haer. własnej w tutejszym sądzie dnia 12 lipca 1877 o 10 godz. rano pod lżejszemi warunkami się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 108 zł. 66 ct.

Wadyum 5%.

Reszta warunków, ekstrakt tabularny i protokół ocenienia można w t. s. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się strony interesowane wszystkich wierzycieli niemniej i tych niewiadomych, którzyby po dniu 10 czerwca 1875 na hipotekę powyższej realności weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejbądźkolwiek przyczyny wcześnie doręczoną być niemogła, przez kuratora dla nich w osobie adw. Ehrlicha ustanowionego i przez edykta.

Sambor dnia 20 marca 1877.

(3222 2—3) **Edykt.**

L. 4392. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Ozoga że przeciw niemu Mojżesz Leib Verständig wniosł pozew de pr. 28go maja 1877 l. 14392 o nakaz zapłaty sumy 110 zł. w. a. w załatwieniu tegoż pozwu wydano nakaz zapłaty uchwałą z dnia 1go czerwca 1877 r.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Rybickiego z zastępstwem adw. Dr. Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 1 czerwca 1877.

(3207 2—3) **Edykt.**

L. 12821. Dnia 18 lipca 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie prymusowa ponowna relicytacya realności Nr. 214, 215 i 237 w Biskowicach, ciała tabularnego nie stanowiących, Michała Kudłatego i spadkobierców Jana Kudłatego własnych, w sprawie Antoniny Białoskórskiej o 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 163 zł., wadyum 16 zł. 30 ct.

Przy powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow.

Sambor, dnia 26 stycznia 1877.

(3122 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2584. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 183 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 17/66 w Jasienowcu położonej, dłużników Katarzyny i Oleksy Matyiszyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 czerwca 1877 r., 10 lipca 1877 r. i 10 sierpnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 7 maja 1877.

(3174 2—3) **Edykt.**

L. 7514. Celem zaspokojenia należytości Józefa Berka Grubnera w kwocie 369 zł. 27 ct. z pn. dozwala się przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. 98 w Ciężkowicach położonego, dłużnika Aleksandra Skuzy własnego, pod następującemi warunkami: Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach: 16 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1877, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1348 zł. w. a., poniżej której gospodarstwo owe nie będzie sprzedane.

Wadyum wynosi 135 zł.

Resztę warunków, jakoteż protokoł zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze tutejszosądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 28 kwietnia 1877.

(3193 2—3) **Edykt.**

L. 27261. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu prośby Schulima i Chany Neuwelt jako właścicieli lwowskiej realności CN. 514¾ o przynaglenie spadkobierców zmarłego Salomona Dawida Webera do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 400 zł. mk. w stanie biernym powyższej realności na rzecz tegoż Salomona Dawida Webera jak dom. 57 pag. 57, nr. 36 on. dol. 21005/839 uskutecznionej, ustanawia dla spadkobierców niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Moschla Webera, Wolfa Webera i Scheindle Webera, kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Raabe z substytucyą p. adwokata dr. Sokala, a doręczając wydaną w tym przedmiocie jednocześnie uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnych przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 26 maja 1877.

(3291 2—3) L. 17924.

Obwieszczenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionej posady kancelisty w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, z którą połączone są systemizowane dochody XI rangi ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do końca lipca 1877.

Ubiegający się o te posadę mają udowodnić, iż ukończyli studya gimnazyalne i złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin z rachunkowości państwowej. — Nadto winien będzie ten któremu posada nadaną zostanie a który zarazem pełnić będzie funkcye kwestora Uniwersyteckiego, złożyć kaucyą w kwocie rocznej płacy 600 złr. a. w.

Podania opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, stanu, nauk uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia lub służbowej czynności, jako też zupełnej znajomości języków krajowych, należy wnieść na ręce przełożonej władzy jeżeli ubiegający się jest już w służbie publicznej, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do Senatu c. k. Jagiellońskiego Uniwersytetu w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 31 maja 1877.

(3208 2—3) **Edykt.**

L. 722. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze niniejszem wiadomo czyni że na prośbę Dyrekcyi zakł. kred. włośc. we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Hnatowi Pełypiak o 433 zł. 70 ct. w. a. dnia 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w t. s. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 78 w Brzegach powiatu samborskiego ciała tabularnego nie stanowiącej Hnata Pełypiaka własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzeciej niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor 16 kwietnia 1877.

(3004 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7516. C. k. sąd powiatowy w Obertynie uznaje Wasyla Manulak na zezwolenie c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 29 listopada 1876 l. 9156 za marnotrawcę i ustanawia się Jwana Woziłowskiego za kuratora.

Obertyn dnia 22 grudnia 1876.

(3260 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1656. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod L. 38/23 w Ditkowcach położonej, Tomasza Hordyego własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 18 maja 1870 r. L. 3161 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach mianowicie w dniach 19 lipca, 14 sierpnia i 11 września 1877 każdym razem o 10 godź. z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody 23 kwietnia 1877.

(3221 2—3) **Edykt.**

L. 6665. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego ks. Jana Mełwińskiego, lub w razie jego śmierci tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niawiadomych spadkobierców, że na prośbę pp. Mendla Lewenthala, Jakóba Punza i Hudie Punz celem wykazania, że prenotacya sumy 600 zł. pol. w stanie biernym części realności pod l. k. 232 w Przemyślu w mieście położonej na rzecz ks. Jana Mełwińskiego jak Dom. I pag. 218 n. 3 on. uskuteczniona, usprawiedliwioną nie została, uchwałą z dnia dzisiejszego termin na dzień 12 lipca 1877 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został i uchwała ta postanowionemu dla nich kuratorowi ad actum w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem adw. krajowego dr. Skórskiego doręcza się.

Wzywa się przeto interesowanych, by na wyznaczonym terminie albo sami stanęli, lub ustanowionemu dla nich zastępcy potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli,

Przemyśl 23 maja 1877.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Zasmucona rodzina ś. p. **Marcelego Twardowskiego** znalazłszy wielką ulgę w współczuciu znajomych i przyjaciół zgasłego, które okazać raczyli częstem odwidzaniem go w czasie długiej jego słabości, jako też przyłączeniem się do obrzędu pogrzebowego na dniu 10 b. m., składa Im wszystkim, równie jak Przewielebnemu Duchowieństwu i świetnemu Zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich najgorętsze dzięki za ten udział w cierpieniach jego i za oddaną ostatnią usługę!

We Lwowie 12 czerwca 1877.

Mieczysław Twardowski syn, w swojem i rodzeństwa imieniu.
Pius Twardowski
Franciszek B. Twardowski
bracia, w swojem i sióstr imieniu.

Dogadzając żądaniom interesowanych osób, podajemy do wiadomości, że dziełko

o sławnej nowej metodzie leczenia p. *hr. Mattei*,

w tłomaczeniu z francuskiego już jest w druku i w krótce wyjdzie na widok i użytek publiczny.

(3194 3—3)

L. 2202. (2982 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 5164 złr. 16 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5400 złr. w. a. na hipotekę dóbr Holihrady czyli Horyhlady w powiecie zaleszczykim położonych, Melitona Lityńskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1875 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tem dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9 maja 1877.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.